Nr. 97 (z dod. por.). Dnia 7 kwietnia. Sobota. Dnia 26 marca (7 kwietnia) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Epifanjusza Bisk.
Poniedz.: Djonizego Bisk.
Wtorek: Marji Kleofy.
Środa: Ezechjela Proroka.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 28.
Zachód „ „ 6 „ 38.
Długość dnia godzin.... 13 „ 10.
Przybyło „ „ 5 „ 32.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 14 r.
Zachód „ „ 12 „ 59 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 8.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.

Czwartek: Leona Pap. D. K.
Piątek: *N. Marji P. Bolesnj.*
Sobota: Hermenegilda Król.
Niedziela: Walerjana Mecz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przesława, jutro Radosława.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie członków Archikonfraterji literackiej. (Sala magistratu—11 rano.)— Kwartalna sesja czeladników kowalskich. (Mieszkanie p. Oleksińskiego, Królewska—5 po południu.)—Kwartalna sesja majstrów grzebieniarskich. (Mieszkanie p. Stypułkowskiego, Nowy-Świat—6 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt p. Władysława Szajnochy p. t. „Nauka geologji w początkach bieżącego wieku". (Sala ratuszowa—6 wieczorem.)

Koncerta: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin i osób, przez nich wprowadzonych, wieczorek wokalno-instrumentalno-deklamacyjny. (Lokal Towarzystwa, Królewska—8 wieczorem.)

Widowiska: Przedstawienie na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich: koncert połączonych orkiestr teatrów Rozmaitości i Małego, „Dinora" (występ gościnny panny Elly Russel—2-gi akt), „Dzienniczek Justysi" (1-szy raz) i „Coppelja" (1-szy akt). (Teatr Wielki—1 po południu.)—Na dochód kolonij letnich dla ubogich dzieci przedstawienie amatorskie: „Kaprys" Musseta i „Motylomanja" Sardou. (Sala resursy obywatelskiej—8 wieczorem.)

Teatra: **Wielki**: Dziś „Brahma" i „Cztery pory roku", jutro „Książątko" (po dawnych, niższych cenach);— **Rozmaitości**: dziś „Lis w kurniku", jutro „Lis w kurniku"; — **Mały**: dziś „Księżniczka Trebizondy", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 6279 kop. 87. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa, o godz. 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

Wzajemny kredyt.

Mamy przed sobą sprawozdanie zarządu warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu za czas od d. 1-go stycznia do 31-go grudnia 1888-go r., stanowiące 17-ty okres istnienia instytucji.

Sprawozdanie rady Towarzystwa donosi, że rok ubiegły należał do pomyślniejszych, wprawdzie nie pod względem rozwoju operacyj, lecz z uwagi na regularniejszy wpływ weksli, zwłaszcza handlowych i mniejszą od lat poprzednich pozycję strat. Stan pieniężny głównych rynków handlowych Cesarstwa i Królestwa pozostawiał wiele do życzenia. Niepomierne zapotrzebowanie gotówki na cele olbrzymiego wywozu, podwyższona stopa procentowa od skupu weksli, głównie zaś od pożyczek na papiery publiczne i otwarte kredyta, tak w banku państwa, jak w bankach prywatnych, spowodowały wprawdzie pośrednio znaczną poprawę naszej waluty, lecz równocześnie wywołały spadek kursu papierów publicznych, zmniejszając zapasy gotowizny, której część znaczna umieszczoną być musiała w walorach naszych, nasyłanych obficie z zagranicy. To położenie rzeczy odbija się w redukcji obrotów wszystkich prawie instytucyj bankowych, wydatnie zaś uwidocznia się w cyfrach bilansowych Towarzystwa wzajemnego kredytu, które, jako zespolone ściśle z czysto miejscowemi warunkami, jest bodaj najwierniejszym podobnych zmian obrazem.

Wobec tak ścieśnionych w ogóle zapasów gotowizny—mówi dalej relacja rady—zarząd Towarzystwa, wślad za innemi instytucjami, zmuszony był podwyższyć stopę procentu, płaconego od kapitałów, składanych na lokację terminową o ½%, od rachunków zaś przekazowych o 1%, podwyższając równocześnie stopę pobieranego procentu od skupu weksli o ½%, oraz od zastawu papierów publicznych i na otwarte kredyta podnieść ją do 8%, t. j. do normy pobieranej przez bank państwa.

Dzięki tym środkom i zaufaniu, jakiem się instytucja u ogółu cieszy, odpływ gotowizny z kas Towarzystwa nie był zbyt dotkliwym, a zarząd był zawsze w możności podołania głównym zadaniom.

Całkowity obrót z wszystkich operacyj Towarzystwa zmniejszył się w roku ubiegłym o rs. 2,801,011 (kopiejki opuszczamy). Zmniejszenie to dotknęło operację skupu weksli, zwłaszcza handlowych, których remanent z końcem roku okazał się mniejszym o rs. 88,923 od portfelu z r. 1887-go. W ślad zatem i procenta pobrane z tego tytułu zmniejszyły się o rs. 11,847. Natomiast pożyczki na zastaw papierów publicznych, a głównie otwarte kredyta, zabezpieczane temiż papierami o rs. 100,000. Inne działy operacyj nie przedstawiają znaczniejszych różnic w porównaniu z rokiem poprzednim.

Otrzymany w ciągu roku dochód *brutto* wynosił rs. 305,991 (bez kopiejek), a po potrąceniu procentów opłaconych rs. 93,486, pozostało rs. 212,504. Z tej sumy potrącić należy: koszta handlowe (płace zarządu, rady itd., płace urzędników i oficjalistów, lokal, opał, podatki itp.) oraz umorzenie ruchomości rs. 68,441; odpisano na straty z należności nie dających się odebrać rs. 19,134, pozostaje więc zysku rs. 124,928. Z tego jeszcze odchodzi: przeniesienie do zysków rs. 1877 rs. 8,500, zarezerwowany dla skarbu podatek 3% na rok 1889-ty rs. 3492, wreszcie nie mniej jak 10% na fundusz zapasowy rs. 11,293, cyfra zysku czystego do podziału przedstawiałaby rs. 101,642. Atoli przewyżka ponad 7% dywidendy (rs. 77,264), wynosząca kwotę rs. 24,377 redukuje się w myśl uchwały ogólnego zgromadzenia o 25% na tantjemę zarządu (rs. 6094) i o 25% dla urzędników (rs. 6094), przeto potrąciwszy tę kwotę, z zysków r. 1888-go pozostaje do podziału rs. 89,453. Suma to zwiększa się o straconą uprzednio kwotę zarezerwowanych zysków z r. 1887-go rs. 8500, wskutek czego pozostaje suma do podziału między członków rs. 97,953. Z sumy tej rada Towarzystwa proponuje wydzielić 8% na dywidendę dla członków, co równa się sumie rs. 88,301, od której pozostałaby przewyżka rs. 9651. Z tej to przewyżki rada proponuje wyznaczyć rs. 200 dla Towarzystwa dobroczynności, zaś

BABA.

NOWELA.

Każdy z nas miał w życiu swojem chwile, których pamięć wśród chaosu wspomnień obojętnej natury trwa ciągle i przetrwa w całej swojej żywości do grobowej deski.

Często bywa to zdarzenie zupełnie obojętne, nieinteresujące nas wcale i nie mające żadnego wpływu na dalsze wypadki życia, a przecież, wbiwszy się w pamięć, przypomina się ono wciąż niemal dokuczliwie.

Spotkało mnie coś podobnego przed kilkunastu laty.

Wyjeżdżając z Warszawy do domu, byłem na dworcu kolei przez bardzo krótką chwilę prostym widzem jednej z tych najzwyczajniejszych w świecie scen, odgrywających się tamże codziennie przy odprowadzaniu osób odjeżdżających, a której pomimo to nie zapomnę nigdy.

Lubię wygodę i spokój, nie mogę znieść gorączkowego pośpiechu w żadnej czynności, więc swoim zwyczajem przybyłem na dworzec bardzo wcześnie.

Oddawszy upatrzonemu posługaczowi rzeczy do wagi, zostawiwszy mu pieniądze na kupno biletu drugiej klasy i poleciwszy, aby mi wyniósł do wagonu podręczną walizkę, nie obawiając się już niczego, coby mi mogło zakłócić spokój przy wsiadaniu, oddałem się, jak zwykle, obserwacjom, na które miałem dobre pół godziny czasu.

Robię to zawsze z upodobaniem, bo tak fizjognomje podróżnych i osób odprowadzających ich, jak epizody rozmaite wynikające z pośpiechu, nierozgarnięcia, żalu przy pożegnaniu i t. p., przedstawiają nader wdzięczne pole do studjów. Nie mogę pojąć dlaczego, o ile wiem, żaden z naszych malarzy rodzajowych i charakterystycznych nie wziął sobie za przedmiot do obrazu towarzystwa zebranego w sali oczekiwań. Co za bogaty materjał!

Dla mnie jest to widowiskiem, którego program urządzam sobie podług przyjętego raz na zawsze systemu. Mając czasu do woli, wychodzę naprzód na schody głównego zajazdu, przypatrując się fizjognomjom zajeżdżających.

Przybywający najwcześniej okazują spokój zupełny, bo są pewni swego; są to temperamenta, podobne mojemu. Tacy sami pedanci i wygodnisie zajeżdżają bez pośpiechu, wysiadają ostrożnie, mają czas nawet targować się z dorożkarzem i żądać reszty, jeżeli nie mają drobnych i t. p.

Nie tak się dzieje z maruderami, których cała równowaga zakłócona jest tem więcej, im dalej czas się posuwa: stoją w dorożce, wyskakują z niej gorączkowo, wręczają dorożkarzowi należność, wyjętą zawczasu z portmonetki, a w razie protestacji tego jegomości dają mu co mają pod ręką, albo uciekają do przedsionka i zostawiają go, nie mającego czasu nawet drapać się po głowie, pod naciskiem stróżów porządku publicznego, którzy nie pozwalają mu się zatrzymywać. Często się zdarza, że pokrzywdzony automedon zjawia się następnie w oczekalni, upatrując swojego chwilowego „pana", z którym nie ma już wtenczas najczęściej gadania, bo się śpieszy jak opętany.

Najgodniejszymi politowania są ojcowie rodzin, przybywający z żonami i gromadą dziatwy, obarczeni zazwyczaj kuframi i pakunkami. Cała ta paczka wysiada i udaje się do sali, a on nieszczęsny musi płacić dorożkarzowi, ekspedjować wszystkie materklasy i kupować bilety. To też przybywa już po pierwszem dzwonieniu, oczekiwany z utęsknieniem, spocony, zziajany, szczęśliwy, jeżeli nie usłyszy od jejmości burzy za to, że dostali złe miejsce. Czeka go jeszcze męka piekielna, gdy przyjdzie lokować swoje pociechy i szukać miejsca na toboły, które wszyscy dźwigają.

Nie znają tych wszystkich tarapatów uprzywilejowani, podróżujący pierwszą klasą: kareta ich zajeżdża wprawdzie rączym kłusem, ale bez widocznego pośpiechu, chociażby nawet chwila była spóźniona: wysiadają i idą prosto do przeznaczonej dla tych dystyngowanych osób sali, której podwoje portjer roztwiera z uszanowaniem; nie kłopocą się o nic: od czegóż służba, na której głowie są pakunki i kupno biletów.

Podobne towarzystwo zwróciło tego dnia właśnie moją uwagę. Składały je cztery osoby: dwie panie i dwóch mężczyzn, widocznie zaliczające się do arystokracji, jeżeli nie rodowej, to pieniężnej, bo to teraz coraz trudniej rozróżnić: pierwsza tak się poposzyła, szukając ratunku u drugiej, a ta znowu tak jest w tych kombinacjach pożądaną i podnoszoną, że różnice, niegdyś bardzo wybitne, dziś wcale nie istnieją. Te cztery osoby znałem niby, widywałem je

rs. 9451 przelać do zysków z r. 1889-go, jako do rachunku, z którego pokrywają się straty bieżące.

Jeżeli wnioski rady przyjęte zostaną przez ogólne zgromadzenie, Towarzystwo posiadać będzie w funduszu zapasowym rs. 258,892 i w funduszu zarezerwowanym rs. 120,000, razem 378,892, co w stosunku do kapitału obrotowego rs. 1,117,472 przedstawia stosunek przeszło $33^2/_3$%, dobrze świadczący o solidarności instytucji, opierającej się na coraz trwalszych podstawach.

Przytoczymy jeszcze wydatniejsze pozycje z bilansu, który zamyka się w sumie rs. 14,273,998. Przedstawiają te w stanie czynnym (pozostałości): otwarte kredyty rs. 340,805, skup weksli z dwoma podpisami 1,939,988, skup sola weksli, zabezpieczonych hypotecznie 1,130,811, papiery publiczne własne 245,933, pożyczki na papiery publiczne 136,440, pożyczki na zastaw towarów 102,983; w stanie czynnym (pozostałości): otwarty kredyt w kantorze Banku państwa 253,383, kapitały na lokacji rs. 1,427,337, rachunki przekazowe 737,224.

W dziedzinie statystyki członków, sprawozdanie zarządu poucza nas, jak następuje: Towarzystwo posiadało z końcem roku 2493 uczestników (mniej o 109, niż w roku poprzedzającym) z kredytem: w kapitale poręczonym 90% rs. 10,057,248, w kapitale obrotowym 10% rs. 1,117,472. Prawo korzystania z kredytu mają: 2183 członków z osobistej odpowiedzialności rs. 9,466,200, 209 członków za hypotecznem zebezpieczeniem rs. 1,295,020, 101 członków za poręczeniem rs. 413,500.

Liczba ogólna członków rozpada się: na 752 ziemian (kredyt rs. 2,499,700), 186 przemysłowców i fabrykantów (rs. 1,340,300), na 733 kupców (rs. 2,974,300), 232 rzemieślników i rękodzielników (rs. 294,600), 435 różnych zawodów (rs. 772,070), 155 osób, mających prawo korzystania z kredytu tylko na papiery publiczne, mają kredyt na sumę rs. 3,293,750. Pod względem wysokości kredytu członkowie dzielą się: 826 członków z kredytem od 100 do 1000, 857 od 1000 do 3000, 656 od 3 do 10,000, 149 od 10 do 30,000, 5 nakoniec uczestników rozporządzają kredytem od 30 do 50,000 rubli.

Ogólne zebranie Towarzystwa odbędzie się dnia 11-go kwietnia. *Sz.*

Nowy akademik.

Akademja francuska (której nazwę Wolter pisywał zawsze nieortograficznie) w ostatnich czasach hołduje stale dwom hasłom:

„*Aurea mediocritas*"—i

„Błogosławieni cisi"...

Coraz rzadziej otwiera ona swe wrota głosicielom nowych idei, zarówno społecznych, jak artystycznych, skwapliwie za to wieńczy spokojnych, pracowitych rutynistów, kłaniających się wszystkim i wszystkiemu.

W dzisiejszej Francji frak zielony ze złotemi palmami przywdziewa stale: poczciwa użyteczność.

Akademja, mającą wyróżniać śmiałych przodowników myśli, zmieniła się w jakąś potulną, moralizatorską instytucję, rozdającą nagrody „za pilność", „za pracowitość", „za dobre sprawowanie się" i t. p.

Nic też dziwnego, że kiedy mężowie o duchu polotnym, idący ku słońcu i przyszłości, stoją na uboczu, nieśmiertelność urzędową dostaje Coppée, poeta płaczliwy i nudny, ale nadziany pospolitą, mieszczańską poczciwością, jak pączek konfiturami; lub też Claretie, który jest wcieleniem mierności—niewiadomo tylko, czy „złotej".

Ten ostatni, świeżo opatentowany nieśmiertelny, jest znakomitością wyłącznie paryską. Po za granicami Francji (nie bez pewnej słuszności możnaby powiedzieć: po za fortyfikacjami Paryża) niewiele o nim wiedzą.

Autorski tłomoczek Claretie'go (francuzi mawiają zwykle *bagage littéraire)* szczelnie jest wprawdzie nabity, nie słychać jednak, aby wydawcy bogacili się na jego książkach, lub aby która z nich dała kiedykolwiek powód do żwawszych sporów literackich.

A jednak Juljusz Claretie, dla którego zaczernianie papieru jest namiętnością i który przez lat kilkadziesiąt pióra z ręki nie wypuszcza, prawie na wszystkich polach twórczości literackiej ślady swego... atramentu pozostawił.

Jak ów „jegomość o 30-tu twarzach", publiczność cyrkową zadziwiający, codziennie duchowi swemu inną daje fizjonomję.

Raz jest powieściopisarzem—i sypie wówczas opowiadania po opowiadaniach, romanse po romansach, nowele po nowelach. W tem przebraniu uszczęśliwił czytelników francuskich całą bibljoteką. Na tworzących ją tomach czytamy tytuły: „Pierrille", „Robert Burat", „Kobieta drapieżna", „Magdalena Bertin", „Piękny Solignac", „Pociąg nr. 17-ty", „Pustkowie", „Michał Bertier", „Miljon", „Romans praktykanta szpitalnego", „Pan minister" i t. d. i t. d.

Kiedyindziej chwyta za pióro autora dramatycznego i kreśli wielkie, wspaniale umundurowane, udekoracjowane i uscenizowane obrazy historyczne, w rodzaju „Regimentu Szampanji", „Rodziny obdartusów", „Wykwintnisiów" (*Muscadins*) i t. p.

To znowu zakopuje się z głową i nogami w papierzyskach starych archiwów i zszywa całe tomy dokumentów politycznych, które wszakże podaje *in crudo*, nie wytapiając z nich historjozoficznego złota, nie rozkładając za pomocą elektrycznego prądu głębszej, metodycznej krytyki...

Z bibljotecznego móla staje się nagle dziennikarskim motylem. Tu dzierży pawie pióro feljetonisty, tam kłuje ostrą stalówką krytyka, owdzie o sztukach plastycznych zręcznie rozprawia, a gdzieindziej śledzi i zapisuje obroty gwiazd teatralnych. Następujące dzienniki ugaszczają go na swych szpaltach przez czas krótszy lub dłuższy: *Artiste, France, Figaro, Illustration, Indépendance belge, Avenir national, Temps...*

Nie koniec na tem.

Pewnego dnia stowarzyszeni „Komedji francuskiej" burzą się, rozpoczynają wojnę domową; gryzieni przez innych, zaczynają gryźć się pomiędzy sobą. Aby zaprowadzić ład w „domu Moljera", potrzeba człowieka, posiadającego mir u wszystkich, człowieka bez żółci, a w potrzebie i bez przekonań, człowieka, którego dusza byłaby olejem, co wylany na powierzchnię fal wzburzonych, wygładza je i ucisza...

I oto Juljusz Claretie zasiada fotel dyrektora „Teatru francuskiego"!

Trudno zaprzeczyć, że ludzie tacy są wszędzie, a zwłaszcza też w niespokojnej i fermentującej wciąż Francji, zjawiskiem pożądanem i pożytecznem. Należy im się szacunek i należy im się wdzięczność. Są to doskonali wykonawcy wskazanych z góry planów, wyborni cieśle i mularze zasłużeni, których przeznaczeniem wcielać pomysły budowniczego i artysty.

W społeczeństwach praktycznych, starających się opierać wszystko na podstawie trwałej i krzepkiej, ludzie tacy zajmują nawet miejsca bardzo wysokie—nigdzie jednak nie sadza się ich na miejscach pierwszych.

A powód tego nader prosty.

Miejsca pierwsze przeznaczone są dla *jednostek*, ideałem zaś jest każdego społeczeństwa, aby owi pilni, owi nieznużeni, owi użyteczni tworzyli—*legjon.*

Claretie przypomina niekiedy Kraszewskiego, ale tem jest od niego niższy, że ani nie posiada równie gorącej miłości idei, ani też w zasługach obywatelskich mierzyć się z nim może. Dorównywa mu jednak ruchliwością i pracowitością.

Praca jest nietylko namiętnością Claretie'go; jest ona także jego religją.

W swej autobjografji nowy akademik zapisał następujące wyznanie wiary:

„Szczęściem jest, podług mnie, wykonywanie z zamiłowaniem i sumiennością pracy, którą się ukochało."

Sentencja to poczciwa i uczciwa, której młodzież szkolna uczyćby się powinna na pamięć obok znanych maksym: „Czyń każdy w swojem kółku i t. d.", albo „Honor jest, jak przepaścista skała i t. d. i t. d."...

Sąd o Claretie'm streścić się da w słowach: dobry obywatel i pożyteczny członek społeczeństwa.

Gdyby przyznano mu „nagrodę Montyona", byłoby wszystko w porządku...

Ale laury nieśmiertelnego! laury, których nie dostał Musset!... *—wg.—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi w formie pogłoski, iż podniesiona niedawno sprawa, tycząca się zakazu wznoszenia w miastach nowych gorzelni, oraz tworzenia się spółek dla prowadzenia gorzelni, uznaną została za nie mającą poważniejszego znaczenia. Natomiast uznano za pożyteczniejsze zabronić wznoszenia dużych gorzelni z produkcją 200,000 i wyżej wiader, pozwolenia zaś na otwieranie gorzelni z produkcją 100—200,000 wiader uczynić zależnemi od decyzji pp. ministrów finansów i dóbr państwa.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, że komisja taryfowa zajmuje się pomiędzy innemi projektem zwracania cła od materjałów, używanych przy wyrobie tkanin bawełnianych, przy wywożeniu tego rodzaju produktów za granicę. Projekt rzeczony ma na celu powiększenie handlu wywozowego tkaninami wyrobu krajowego.

---

gdzieś, ale z osobna; to połączenie zbijało mnie z tropu—a że lubię dochodzić tego, co mnie zaciekawia, więc pociągnąłem za niemi do sali pierwszej klasy, która się przed niemi otwierała.

Gdy powiedziałem, że ich było czworo, omyliłem się. Do towarzystwa należało jeszcze piąte indywiduum: w elegancki szlafroczek ubrany... charcik, którego na jedwabnym sznurku trzymała młodsza z dwóch pań. Ta ostatnia, osoba dobrego wzrostu i niezmiernie dystyngowana, którą tylko szpecił szpiczasty nosek i niemiły wyraz oczu, była widocznie, na dziś przynajmniej, główną osobą tego grona. Obejście się z nią starszej damy i podeszłego wiekiem pana było nacechowanę niezmierną czułością, czwartej zaś osobistości, młodzieńca bardzo przystojnego i pełnego szyku, nadskakiwaniem, które tak dobrze mogło być skutkiem rzeczywistego zajęcia się młodą osobą, jak najpospolitszego udawania. Wyraz jego oblicza nic pod tym względem nie mówił: był grzecznym, uprzedzającym, pełnym drobiazgowej troskliwości, i na tem koniec. Ta troskliwość rozciągała się aż do charcika, któremu na jego polecenie portjer przyniósł z bufetu filiżankę buljonu.

Śledząc z ubocza te osoby, wkrótce wiedziałem już o nich bardzo wiele. Pomógł mi w tem dobry mój znajomy, pan Alfons z kaliskiego, który przysiadłszy się do towarzystwa, prowadził rozmowę na cały głos.

Pani w wieku, którą tytułowano pułkownikową, była matką młodzieńca, młoda zaś z pieskiem żoną tego ostatniego a córką starszego jegomości. Ślub ich odbył się przed paru dniami: dziś młoda para wyjeżdża za granicę, a starsi państwo odprowadzają ich...

Oto, czegom się dowiedział.

Zaprawdę, było coś rozczulającego dla najobojętniejszego spostrzegacza w widoku wzajemnego stosunku tego kółka rodzinnego. Wzrok matki, pełen niewysłowionej miłości, nie schodził z syna i synowej. Pod wpływem tej czułości topniała konwencjonalnie-arystokratyczna powłoka, zdająca się na pierwsze spojrzenie jakby wrodzoną tej pani.

— Ta kobieta ma serce — pomyślałem sobie, i z upodobaniem patrzyłem na wdzięczną zaprawdę sielankę w aksamitach.

Wkrótce dało się słyszeć dwukrotne uderzenie dzwonka. Drzwi na peron otwarto i rzucono się z pośpiechem do zajmowania miejsca w pociągu.

Wyprzedziwszy owo towarzystwo, straciłem je na chwilę z oczu. Wkrótce siedziałem już w wagonie, przy samem oknie, zwrócony przodem do maszyny, bo nie znosząc dusznej atmosfery, lubię wystawiać twarz na powiew wiatru. Odebrawszy od posługacza wierzchnie okrycie, laskę i parasol, i umieściwszy to wszystko na siatce ponad sobą, usadowiłem się jaknajwygodniej i z czystem sumieniem, towarzyszącem zawsze spełnieniu tego, co do nas należało, zapaliłem cygaro i oddałem się na nowo obserwacjom.

Moje towarzystwo skierowało się do przedziału pierwszej klasy, znajdującego się tuż obok mnie. Wygalonowany lokaj wnosił do wagonu eleganckie drobiazgi, a państwo tymczasem, nie śpiesząc się jak zwykli śmiertelnicy, bawili się rozmową, której koszta głównie ponosił mój znajomy, p. Alfons; reszta milczała, albo odpowiadała monosylabami. Stara jejmość nie spuszczała oczu z syna, jegomość z córki, a ta ostatnia z charcika, który z miną znudzoną, usiadłszy na tylnych łapkach, drżał chwilami jak w febrze, co zdawało się bardzo niepokoić jego panią.

Nowożeniec nie patrzył na nikogo; wzrok posyłał to tu, to owdzie, nie zatrzymując go nigdzie dłużej: zauważyłem, jako pilny obserwator, że doznawał pewnej niespokojności i że kilkakrotnie spoglądał ku dworcowi, jakby się z tej strony czegoś obawiał. Idąc w ślad za tą wskazówką, spostrzegłem stojące pod ścianą dworca, tuż koło drzwi wchodowych, a naprost naszego wagonu, dwie młode kobiety, których zachowanie się zwróciło z kolei moją uwagę...

Kobiety owe były widocznie siostrami, bo nadzwyczaj podobne do siebie, różniły się tylko co do wieku o kilka lat zaledwie. Młodsza była daleko ładniejszą; starsza zaś miała na twarzy mocne ślady po ospie i to ją szpeciło. Ubrane skromnie, ale schludnie, wyglądały obie na szwaczki.

Fizjognomja młodszej, nadzwyczaj sympatyczna, odbijała na sobie boleść bezgraniczną: w oczach, skierowanych uporczywie w stronę, gdzie stało moje towarzystwo, błyszczały łzy, a ładnie wykrojone usteczka drgały spazmatycznie, walcząc z płaczem, który biedactwo poskramiało całą siłą woli. Starsza trzymała ją za rękę i nie spuszczając z niej oczu, szeptała jej coś do ucha. Wpływ tego szeptania działał widocznie uspokajająco, bo nieboga zdobywała się chwilami na blady uśmiech, sprawiający na spostrzegaczu jeszcze przykrzejsze od płaczu wrażenie.

To wszystko trwało niedługo, bo za chwilę dało się słyszeć trzecie uderzenie dzwonka: konduktor otworzył drzwi mojego wagonu, do którego wskoczył szybko p. Alfons i zaraz wsparł się w oknie przed samym moim nosem, rzuciwszy tylko krótkie „przepraszam".

Pociąg ruszył.

= *Now. wr.* donosi, iż na przedstawienie p. ministra finansów przywożone drogą lądową do okręgu zakaspijskiego towary angielskie i perskie obłożone zostały cłem w wysokości 2½% ich wartości.

= Departament handlu i rękodzieł w Petersburgu otrzymał, pomiędzy innemi, prośby o udzielenie kilkoletnich przywilejów: na samowar naftowy nowej konstrukcji z oświetleniem; na smoczek do sztucznego karmienia niemowląt; na wprowadzenie do Rosji sztucznego bębenka usznego; na udoskonalenia w urządzeniu ramy szynowej do kolei żelaznych przenośnych; na nowego systemu rachunkowy aparat-totalizator do kolei żelaznych konnych, omnibusów, parostatków itp.; na udoskonalenia w przyrządach zasilających do młynów walcowych; na karabin magazynowy z zamkiem cylindrowym i ze znajdującym się pod gilzą bębenkiem, służącym za magazyn; na sposób fabrykacji kwiatów z porcelany; na nowy gatunek mydła i na sposób jego fabrykacji; na udoskonalony przyrząd do oznaczenia ilości oleju gorzałczanego w płynach spirytusowych; na łyżkę z zastosowaniem do przyjmowania odmierzonej ilości lekarstwa.

= W miarę poprawy zdrowotności w mieście i liczba wolnych łóżek zwiększyła się, a według wczorajszego wykazu wynosi: u Dzieciątka Jezus 6, św. Łazarza 3, św. Rocha 8, starozakonnych 18 i zapasowym 10; w szpitalach: św. Ducha, praskim i wolskim, wszystkie miejsca są zajęte.

= Magistrat otrzymał upoważnienie do nabycia dla robót kanalizacyjnych rur sztejngutowych w dwóch fabrykach: warszawskiej p. Grantzowa i münsterberskiej, ogółem za sumę rs. 9,372 kop. 70, jak również do nabycia szluz wodociągowych w fabryce Glenelda za sumę około 11,000 rs. i różnych żelaznych przedmiotów do budowy kanałów w fabryce Rechfelda i Dubeltowicza w Warszawie.

= Kancelarja sądu pokoju XVII-go oddziału m. Warszawy przeniesiona zostanie od d. 13-go b. m. do domu pod nr. 9-ty przy ulicy Długiej.

= Właściciele domów przy ulicy Włodzimierskiej prosili magistrat o udzielenie im ze szkółek miejskich lip do zadrzewienia ulicy. Z relacji jednak komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi okazało się, iż w szkółkach miejskich lip takich nie ma i trzebaby jeszcze czekać na nie dwa do trzech lat; natomiast mogą być dane jeszcze w r. b. akacje kuliste. Wobec tego zapewne obywatele ulicy Włodzimierskiej przełożą zasadzenie akacyj zaraz, niż oczekiwanie tak długie na lipy.

= Na ulicy Nowy-Świat dziewięciu właścicieli domów łączy obecnie swoje posesje przykanalikami z kolektorem głównym.

= Zarząd miejski zawiadomił wszystkich właścicieli domów, położonych na ulicy hr. Berga, Włodzimierskiej i Erywańskiej, a połączonych ze staremi kanałami, że z powodu pobudowania już nowego kanału przez Mazowiecką i połączenia z kanałem C na Krakowskiem-Przedmieściu, stare kanały, przechodzące przez wspomniane ulice, będą skasowane. Właściciele więc interesowani winni bezzwłocznie przystąpić do połączenia swych posesyj z nowemi kanałami i ukończyć to do 1-go lipca r. b.; w przeciwnym zaś razie wszystkie ścieki z domów wypadnie im wywozić beczkami, gdyż wpuszczanie nieczystych wód do rynsztoków zostanie zabronione.

= Nowe pozwolenia wydano na wykonanie następujących robót budowlanych w Warszawie: w posesji nr. 693E przy ulicy Wroniej pod nrem 80-ym na urządzenie w murowanej oficynie parterowej fabryki szpulek tekturowych, działającej za pomocą lokomobili; w posesji nr. 761 przy ulicy Chłodnej pod nrem 2-im na rogu Białej na wybudowanie trzypiętrowej kamienicy frontowej, czteropiętrowej oficyny murowanej, oraz murowanych stajen, wozowni i innych budynków gospodarczych.

= Główny inżenier kanalizacji, p. W. H. Lindley, nadesłał z Frankfurtu p. prezydentowi opis bakterjologicznego badania źródlanej wody wodociągowej dla miasta Halle, dopełnionego przez dra Oberbecka. Doświadczenia u nas wykazały, iż woda źródlana pod względem hygjenicznym znacznie ustępuje wiślanej. Sprawa sprowadzania dla miasta wody źródlanej niejednokrotnie była poruszaną; obecnie zaś p. prezydent zwrócił się do dra Bujwida z prośbą o ogłoszenie rezultatów badań wody źródlanej w Halle dla porównania z dokonanemi przez niego badaniami wiślanej.

= Zarządzone wobec specjalistów oględziny głównego smoka nowych wodociągów, nieczynnego od ostatniego przyboru Wisły, wykazały, że obecnie znowuż przyrząd ten z opadaniem wody wolny jest zupełnie od ław piaszczystych, a nadto ma nad sobą 19 stóp wody. Skutkiem tak dobrego stanu, miasto otrzymuje bez przeszkód wodę z Wisły.

= Kolej iwangrodzko-dąbrowska wystawiła na sprzedaż rekwizyta inżenierskie, pozostałe po budowie drogi, które ocenione są na rs. 40,000, kosztowały zaś przeszło rs. 80,000. Wystawienie na sprzedaż w obecnej porze owych rekwizytów pozwala sądzić, że projektowana budowa kolei do Radomia, albo nie przyjdzie do skutku, albo też zarząd kolei iwangrodzko-dąbrowskiej stracił nadzieję otrzymania koncesji na budowę nowej linji, gdyż inaczej nie pozbywałby się rekwizytów, do budowy dróg żelaznych potrzebnych, bo po sprzedaniu ich, w razie otrzymania koncesji, musiałby je ponownie kupować. Przy tej sposobności nadmieniamy, iż kolej wzmiankowana miała w r. z. przeszło pięć miljonów rubli dochodu, to jest o miljon rubli więcej, niż w r. 1887. Głównemi produktami wywożonemi owej kolei jest węgiel i ruda żelazna.

= Kolej wiedeńska wprowadziła obniżoną taryfę na przewóz w pełnych ładunkach węgla kamiennego, antracytu, brykietu, torfu pasowanego, gnoju jako paliwa, koksu, torfu, węgla brunatnego ze stacyj: Sosnowiec, Granica, Dąbrowa i Strzemieszyce przez Warszawę, Brześć do stacyj kolei moskiewsko-brzeskiej i rjazsko-wjazemskiej.

= Biuro rady zarządzającej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej przeniesiono z głównego dworca do gmachu administracyjnego w alejach Jerozolimskich, gdzie też pomieszczono wydział kontroli materjałów drogowych.

= Z wprowadzeniem letniego rozkładu jazdy na tutejszych kolejach wyprawiane będą pociągi spacerowe: na kolei wiedeńskiej do Skierniewic, nadwiślańskiej do Nowego-Dworu i terespolskiej do Mrozów i odwrotnie.

= Na odnodze ciechocińskiej kolei warszawsko-bydgowskiej, t. j. pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem, po naprawieniu podmytego nasypu, przywrócony został regularny ruch pociągów.

= Na posiedzeniu komitetu wystawy pracy kobiet, odbytem w gmachu Muzeum w dniu wczorajszym, na wniosek prezesa komitetu, Józefa hr. Krasińskiego, zapadła decyzja, ażeby każda z firm lub pracowni, przyjmujących udział w wystawie, mogła wykonywać swą pracę wobec publiczności w pewnych godzinach dnia w osobnej sali wystawowej, a to dla pokazania sposobu wykonywania danej pracy, jak również i dla zainteresowania nią szerszej publiczności. Następnie, również na wniosek prezesa, uchwaloną została decyzja następująca: wystawczynie, samodzielnie pracujące, otrzymają nagrody, programem objęte, firmy zaś, odznaczone dyplomami lub medalami złotemi, mogą oprócz tego przedstawić właściwą pracownicę do listu pochwalnego. Na wniosek znów członka komitetu, p. Henrykowej Natansonowej, uchwalono, że włościanie, odznaczeni za swoje wyroby, w miejsce nagrody pieniężnej otrzymywać będą przedmioty, do gospodarstwa domowego służące, jako to: zegary, samowary, itp. Lista osób, do składu komisji odbiorczej i sądzącej należących, w tych dniach urzędownie ogłoszoną zostanie.

= Zarząd stadniny w Janowie urządził dziewięć stacyj rozpłodowych w gub. siedleckiej w następujących miejscowościach: w rządowej stadninie w Janowie, w majątku Miastków i Wojcieszków, w powiecie łukowskim; w majątku Jabłecznie, w pow. bielskim; w Czekanowie i w Sterdyni, w pow. sokołowskim; w Opolu włodawskim, w pow. włodawskim; w majątku Sarnach i w Sedzowie, w pow. garwolińskim. We wszystkich stacjach znajduje się 20 ogierów, z których trzy czystej krwi angielskiej, pomieszczono w Sedzowie, w Sarnach i w Jabłecznie. Tenże zarząd stadnin urządził w gub. radomskiej sześć stacyj rozpłodowych w następujących miejscowościach: w majątku Blesznie (pow. radomski), w Boksycach (pow. opatowski); w Falkowie (pow. koński); w majątku Starostwie-Opoczyńskiem (pow. opoczyński); w Błoniu (pow. sandomierski) i w Kozienicach (pow. kozienicki). We wszystkich stacjach znajduje się 13 ogierów, z których dwa czystej krwi angielskiej pomieszczono w Blesznie i Boksycach.

= W archidjecezji warszawskiej uwolnionych zostało ze względu na sędziwy wiek trzech kapłanów

---

Przez szybę, koło której byłem umieszczony, widziałem, że dawał znaki dwom nieznajomym, nawet powiedział kilka słów, z których usłyszałem tylko ostatnie: do widzenia!

Ponieważ pociąg już się oddalał, przeto wcisnąłem się gwałtem w okno obok pana Alfonsa i dojrzałem, że młodsza z dwóch kobiet, zasłaniając sobie oczy chustką, jakby płakała, wsparła głowę na ramieniu starszej, która ją śpiesznie uprowadziła.

Pan Alfons dobył cygara i zapalając je, rzekł do mnie:

— Te panie nie znoszą dymu tytuniowego; oszczędziło mi to kilka rubli, bo inaczej wypadałoby mi jechać razem z niemi... pierwszą klasą.

— A ja zyskałem przez to towarzysza podróży— odpowiedziałem.

Uśmiechnął się wdzięcznie, poczem zaciągając się dymem cygara, zapytał od niechcenia:

— Jak się też panu podoba panna młoda?

Zrobiłem giest dyplomatyczny, uśmiechnąwszy się w sposób dwuznaczny, co mój towarzysz mógł sobie tłumaczyć, jak mu się spodobało. Zrozumiał mnie jednakże doskonale.

— Nie zalicza się do rzędu tych—rzekł poufnie— których widok każe zazdrościć nowożeńcowi, nieprawdaż? Pułkownikowa zacna, święta niewiasta, czulszej matki nad nią nie znajdzie; ale przyznam się w kwestji tego małżeństwa postąpiła sobie zanadto bezwzględnie...

— Związek na podstawie konwenansu? bez przywiązania?—zauważyłem.

— W całem znaczeniu tego wyrazu.

— Zwykłe i codzienne rzeczy — dla celów samolubnych poświęca się dziecko.

— Ależ ta kobieta nie jest bynajmniej samolubną! — zawołał p. Alfons z zapałem.—Całe jej życie było szeregiem ofiar i poświęceń; jako przyjaciel domu mogę zaświadczyć. Jestem kolegą szkolnym i przyjacielem Edwarda, z którym razem przepędzałem prawie wszystkie wakacje w domu jego rodziców, miałem więc sposobność poznać stosunki. Już jako młoda panienka dowiodła serca i bezinteresowności, wychodząc za mąż z miłości, i to nawet wbrew woli rodziców, za człowieka, nie mającego ani grosza.

— No, był przecie pułkownikiem.

— Gdzież-tam! prostym podporucznikiem. Dla niej wziął dymisję.

— Zkądże więc ten tytuł?

— Tak jakoś urobił się...

— A sama miała majątek?

— Bardzo znaczny.

— Który pan podporucznik przeszastał niezawodnie...

— Owszem, powiększył. Zresztą, choćby chciał, nie miał możności; dobra, naturalnie, były zabypotekowane na panią, a i gotówki nie wypuszczała z ręki.

— Pomimo, że wyszła za niego z miłości?

— I kochała go szalenie, cały świat wie o tem... Służyła mu na klęczkach, w ręce całowała publicznie...

— A jednak trzymała krótko?

— To poprostu przez zazdrość.

— Przeniewierzył jej się?

— Ale gdzież tam! kochał ją... To było co innego... Widzi pan, wszakże on żeniąc się, zrobił karjerę, nieprawdaż? to nie ma gadania... więc miała wszelkie prawa uważać to za swoje dzieło... to było jej rozkoszą. Otóż, nie jej, tak nie drażniło, jak jakikolwiek dowód samodzielności ze strony męża. Chciała, aby jej wszystko zawdzięczał... pod tym względem była o niego niesłychanie zazdrosna.

— I czyż to nie był egoizm?

— Nie, to było coś nerwowego.

Roześmiałem się głośno.

— Pan ją potępiasz? — zawołał p. Alfons.— Ależ weźmy na uwagę, że to nie było w złej myśli... Tłumaczy ją zbytek przywiązania. Chociaż mogła być pewną serca męża, chciała go przywiązywać do siebie coraz więcej wdzięcznością, jaka jej się od niego należała.

— I przypominała mu zapewne co chwila o tym obowiązku?

— Nigdy! a jeżeli czasem stało się coś podobnego, to tylko przez zbieg okoliczności. Naprzykład osądź pan sam; żeniąc się, miał pan porucznik jakieś kawalerskie dłużki, do których przyznawać się nie widział potrzeby, mając nadzieję spłacenia ich po trochu z dochodów, to jest ze swojej pracy, bo że pracował, temu zaprzeczyć niepodobna. Otóż pani dowiedziała się z boku o tych dłużkach i zrobiła mu najokropniejszą scenę...

— Czyż to było delikatnie?

— Dobrze, ale o cóż jej szło? Nie o to, że miał długi, tylko, że się do nich nie przyznał przy ślubie i że przez brak zaufania pozbawił ją przyjemności wyratowania go z przykrej sytuacji. Czyż to nie był z jej strony dowód serca?

— Bardzo pięknie—rzekłem—tylko trzeba było mieć jakiś wzgląd na drażliwość tego człowieka który mógł mieć przecie ambicję i którego prawdopodobnie upokarzała myśl pozostawania na łasce żony i w zależności od niej.

(*Dok. nast.*) **Józef Bliziński.**

od sprawowanych obowiązków, a mianowicie: ks. Konstanty Domagalski, proboszcz parafji jeziorkowskiej; ks. Konstanty Chopski, kapelan szpitala praskiego; oraz ks. Józef Pliszczak, administrator parafji Kamieńczyk

= Poszukiwani są przez odnośne władze spadkobiercy wakujących spadków: po Rozalji Mościckiej, zmarłej jeszcze w 1883-im r.; po księdzu Józefie Strzałeckim, po Longinie Góralskim, oraz po Józefie Bińkowskiej. W razie niezgłoszenia się sukcesorów z należytą legitymacją w terminie, przez prawo określonym, spuścizna przejdzie na własność skarbu państwa.

= Komisja balotująca Towarzystwa ogrodniczego przyjęła w poczet członków pp.: dra Antoniego Chełmińskiego, Djonizego Gruszeckiego, Cezarego Skorynę i Emila Wedla.

= P. o. inspektora V-go gim. męzkiego w Warszawie, Gejewskij, mianowany został inspektorem gimnazjum męskiego w Marjampolu.

= Ks. Ksawery Sienkiewicz, zmarły niedawno w powiecie wołkowyskim, zapisał 20,000 rs. na kościoły i seminarjum wileńskie.

= Wolnopraktykujący lekarz, p. Stanisław Markusfeld, mianowany został lekarzem-asystentem bakterjologicznego laboratorjum przy szpitalu starozakonnych.

= Naczelnikiem kaukazkiego okręgu komunikacyjnego mianowany został p. Kościesza-Statkowski, dotychczasowy inspektor kolei zakaukazkiej.

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły temi dniami pedagog, Jan Macharzyński, pochodził ze Szląska.

Pierwotnie był nauczycielem prywatnym w Galicji, następnie przeniósł się do Warszawy i wykłada w szkole powiatowej nr. I, jako też w gimnazjum na Nowolipkach, język niemiecki.

Jednocześnie był profesorem tegoż przedmiotu w akademji duchownej.

Córka jego znaną była z pięknego talentu wokalnego na tutejszej scenie.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: o godzinie 1-ej z południa widowisko na rzecz kasy pożyczkowej artystów: „Dzienniczek Justysi" (pierwszy raz), drugi akt „Dinory" (występ panny Russel) i pierwszy akt „Coppelji", — wieczorem „Brahma" i „Cztery pory roku"; jutro: „Książątko"; wtorek: „Faust" (występ panny Russel); środa: „Uriel Acosta"; czwartek: „Hugonoci" (występ panny Russel); piątek: „Król Lear"; sobota: „Linda z Chamounix" (występ panny Russel); niedziela: o godzinie 1-ej z południa koncert symfoniczny p. Józefa Rzebiczka (występ panny Russel), wieczorem „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Lis w kurniku"; jutro: „Lis w kurniku"; wtorek: „Lis w kurniku"; środa: „Przechodzień", „Stary jegomość" i „Partja winta"; czwartek: „Kwiat z Tlemcenu" i „Pan Jowialski"; piątek: „Pojedynek u Ninon" i „Szczęście małżeńskie"; sobota: „Lis w kurniku"; niedziela: „Nietoperze".

Teatr Mały.

Dziś: „Księżniczka Trebizondy"; jutro: widowisko zawieszone; wtorek: „Księżniczka Trebizondy"; środa: „Księżniczka Trebizondy"; czwartek: „Mąż w opałach"; piątek: „Księżniczka Trebizondy"; sobota: „Księżniczka Trebizondy"; niedziela: „Mąż w opałach".

* Na dzisiejszy poranek na rzecz kasy artystów pozostałe bilety sprzedaje kasa zamówień od godz. 10-ej zrana.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż pozostałe bilety wejścia na dzisiejszy koncert T. Niedźwiedzkiego są do nabycia w kancelarji Towarzystwa wioślarskiego.

* P. Mieczysław Horbowski wydał świeżo ćwiczenia wokalne.

Czerpane są one z najlepszych autorów, jakim są: Lampezti, Roger, Concone, Damoreau-Cinti, Busve, Paer, Piermarini.

Powinny one znaleźć zastosowanie w praktyce, wypełniają bowiem lukę ważną w nauce.

= Z literatury.

* Rękopis do czwartego tomu wydawnictwa dzieł Kochanowskiego jest już wykończony.

Na wstępie zamieszczony będzie utwór Kochanowskiego p. t. „Nowy karakter Polski", następnie pójdą: życiorys poety przez p. Romana Plenkiewicza, oraz rozprawy: Kryńskiego „O języku Kochanowskiego", Przyborowskiego „Bibljografja dzieł Kochanowskiego", Jenikego o rytmiczności języka Kochanowskiego, Biernackiego o wizerunku Jana z Czarnolasu i o pomniku w Zwoleniu, tudzież o drzeworycie z początku XVII-go w.

Do książki dołączony być ma plan ogólny majętności Czarnolasu i Sycyny, wykonany według pomiarów z t. 1820-go.

* Hr. Salias, pisarz russki, przygotował do druku powieść p. t. „Dama dworu Marji Leszczyńskiej".

Ma to być utwór związany z dziejami naszych stosunków.

* Zeszyt drugi taniego wydania „Pana Tadeusza" Mickiewicza z ilustracjami Andriollego opuścił prasę.

O wydawnictwie tem pisaliśmy niedawno obszerniej.

* Nakładem dwóch firm księgarskich, Orgelbranda w Warszawie i Gubrynowicza we Lwowie, wyszło dzieło trzytomowe p. Antoniego Narkiewicza-Jodki p. t. „Szkic historyczny umysłowego i artystycznego rozwoju ludzkości".

Zanim o pracy tej damy obszerniejsze sprawozdanie, tu z przyjemnością zaznaczamy, iż odznacza się wyjątkową starannością wydawniczą.

Na takim papierze, takim drukiem i z takiemi ilustracjami mało mamy książek, nie już naukowych, ale nawet popularnych, liczących na szerszy pokup...

Dzieło o 150 o stronicach zdobi przeszło 600 rysunków.

* Nowelka Szymańskiego „Stolarz Kowalski" ukazała się po francusku w *Revue des deux mondes.*

Przekładu poprawnie dokonała pani Poradowska.

* Dr. Bronisław Dembiński, warszawianin, miał w Paryżu odczyt „O soborze trydenckim.

Rzecz to ściśle naukowa w związku z dziejami ojczystemi.

* Ostatni poszyt *Academy* podaje sprawozdanie o pracach filozoficznych Kryńskiego i Karłowicza.

Tamże jest wzmianka o studjach prawniczo-historycznych Winawera z Warszawy.

Sprawozdanie pisał Morfill.

* Za parę tygodni ukaże się w druku tomik prac młodego i uzdolnionego nowelisty, znanego dobrze czytelnikom *Kurjera.*

Będą to nowele Ursyna, zebrane w tomiku pod ogólnym tytułem „Pyłki".

Większość swych prac Ursyn drukował w naszem piśmie.

* Podobiznę naszego znakomitego pianisty, Ig. I. Paderewskiego, goszczącego od kilku tygodni w Pradze czeskiej, pomieściło pismo *Humoristické listy* na naczelnej swej stronnicy.

Wesoły artykulik obznajmia jednocześnie czytelników z życiem i dotychczasową działalnością młodego artysty.

= Ze sztuki.

* W kościele WW. Świętych w prezbiterjum będą niebawem ustawione figury św. Kazimierza Królewicza i Ładysława, wykonywane w pracowni rzeźbiarskiej p. Bolesława Syrewicza.

Figury, z których jedna jest już gotowa, rzeźbione są z kamienia pińczowskiego.

Dwie inne figury św. Jana Kantego i Jacka modeluje p. Kryński.

* Zamieszkały w Wilnie obywatel ziemski, pan J. Mil., przed rokiem podjął myśl zgromadzenia obrazów celniejszych naszych malarzy współczesnych.

P. J. zwiedził Monachjum, Wiedeń, Paryż, Kraków i Warszawę, nabywając w pracowniach znaczną ilość obrazów większej wartości artystycznej, a jednocześnie zaprosił do Wilna J. Chełmońskiego dla naradzenia się względem dalszego kompletowania galerji.

W dniu dzisiejszym dla p. M. wysłano nową partję obrazów pędzla Grocholskiego, Papieskiego, Brandta, Kossaków, A. Piotrowskiego i innych.

Do uporządkowania zbiorów został zaproszony p. A. Krywult.

* Stowarzyszenie artystów monachijskich postanowiło r. b. urządzić w miejscowym „pałacu kryształowym" powszechną wystawę artystyczną.

Niektórzy upatrują w tem chęć odciągnięcia przez niemców publiczności z wystawy paryskiej.

* Lipska *Illustr. Zeit.* od pewnego czasu w każdym numerze zamieszcza kopje z obrazów naszych malarzy.

Tak np. w nrze 6-ym znajdujemy podobiznę obrazu Hirszenberga „Żydzi na modlitwie", w nrze 7-ym tegoż autora „Urjel Acosta i Spinoza", zaś w nrze 8-ym ostatnim H. Siemiradzkiego „Za przykładem bogów".

= Na odczyt.

Bilety na mający się odbyć we wtorek, tj. dnia 9-go b. m. odczyt Sienkiewicza są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, tudzież w redakcjach: *Kurjera porannego* i *Słowa.*

W tej ostatniej dziś od godziny 12-ej w południe, do 2-ej po południu jutro zaś przez cały dzień.

W sam dzień odczytu bilety sprzedawane będą przy wejściu do sali ratuszowej od godziny 4-ej po południu, do chwili rozpoczęcia prelekcji.

= U wioślarzy.

Interesujący program wczorajszego wieczorku zgromadził dość liczne grono słuchaczów w salce na Królewskiej.

Ci, co przyszli nie żałowali tego, gra bowiem panny Puczkowskiej, pianistki, oraz skrzypka p. Aleksandrowicza, śpiew p. B. i p. Rapackiego, gra na wiolonczeli p. B., deklamacja p. Wilczyńskiego i monolog p. Zawadzkiego złożyły się na bardzo zajmującą i wybornie wykonaną całość.

Po skończonym koncercie panu Er., który zawsze chętnie przyjmuje udział w koncertach towarzystwa, wręczono upominek pamiątkowy.

= Kasa wdów i sierot.

Ostatni numer *Medycyny* zamieszcza projekt kasy wzajemnego zabezpieczenia kapitału pośmiertnego dla wdów i sierot po lekarzach.

Kasa ta byłaby rozszerzeniem działalności, istniejącej od lat 30-tu przy tutejszem Towarzystwie lekarskiem kasy wsparć.

Ściśle mówiąc projekt nie jest nowym, już bowiem w r. 1882-im dr. Rogowicz opracował odnośną ustawę, która uległa zapomnieniu.

Obecny więc projekt jest modyfikacją poprzedniego i ma wszelkie dane do zatwierdzenia przez władze po uzupełnieniu, iż członek musi posiadać świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.

Dla zmiany projektu w tym kierunku zostanie zwołanem posiedzenie członków kasy wsparcia.

= Towarzystwo łowieckie.

Zawiązujęce się u nas Towarzystwo łowieckie liczy już 600 kandydatów na członków.

Inicjatorowie po porozumieniu się z głównem Towarzystwem, co do niektórych paragrafów ustawy i po wydaniu tejże drukiem, krzątają się pilnie około urządzenia pierwszego ogólnego zgromadzenia przyszłych członków, które odbędzie się w początkach przyszłego miesiąca.

= Kościół w Charkowie.

Wykończenie budowy kościoła w Charkowie, który odznacza się świetną architekturą, napotyka przeszkodę w braku funduszów.

Według obliczeń stawiającego świątynię, inż. Michałowskiego, na zupełne wykończenie kościoła potrzeba 15,000 rs.

Obecnie dokończane są sklepienia wewnątrz świątyni.

= Druga.

Pozawczoraj na Krakowskiem Przedmieściu została zamknięta cukiernia, należąca do pierwszorzędnych.

Takiż los spotkał w dniu dzisiejszym znany i dawny zakład cukierniczy na Nowym Świecie.

Przyczyna obu faktów daje się tłumaczyć przyrostem nowych sklepów cukierniczych nad istotną potrzebę.

= Dziesiątki.

Mieszkańcy prowincji, szczególnie włościanie, w wielkiem byli dotąd zakłopotaniu co do przyjmowania dziesiątek polskich.

Jak w wielu innych, tak i w tym wypadku, znaleźli się wyzyskiwacze, którzy w celach spekulacyjnych rozpuszczali mylne wieści o terminie, w którym ma stracić wartość powyższa moneta.

Obecnie władze gminne otrzymały polecenie oznajmienia mieszkańcom wszystkich wiosek, iż z d. 12-ym maja r. b. kończy się kurs normalny dziesięciogroszówek starego stempla.

= Na daleki wschód.

Otrzymujemy wiadomość, iż lekarz weterynarji okręgu nowoaleksandryjskiego, p. Wacław Broniewicz, wydelegowany został do... kirgizów.

Minister spraw wewnętrznych telegraficznie zażądał w tych dniach, aby wysłano z gub. lubelskiej najzdolniejszego weterynarza do obwodu turgajskiego, gdzie się szerzy silna dżuma na bydło.

Wybór padł na p. Br., który niezwłocznie udaje się do Orenburga, tam zaś otrzyma instrukcje co do dalszej podróży.

= Wyroby koszykarskie.

W dniu wczorajszym koleją wiedeńską nadeszły dwa wagony wyrobów koszykarskich, wraz z którymi przyjechali karpaccy górale.

Podwórzowi przemysłowcy muszą widocznie liczyć na znaczne zyski, skoro za koszyczki, i t. p. zapłacili cła 260 rs.

= Przemysłowi maszyniści.

Maszynistom kolei nadwiślańskiej nie zbywa na duchu przedsiębiorczym.

Wobec coraz trudniejszych warunków materjalnych i służbowych, kilka maszynistów pierwszej

klasy podało się do dymisji, przerzucając się na pole przemysłowe i handlowe.

Pomiędzy innymi p. A. otworzył fabrykę przetworów chemicznych, p. D. zakład introligatorski, zaś p. N. magazyn strojów damskich i dziecinnych.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Istniejące w obrębie miasta trzy teatrzyki ogródkowe już znalazły dzierżawców.

Nadto trzej „dyrektorzy" dla braku miejsca w Warszawie lokują się za rogatkami, a mianowicie na Czystem, w Promenadzie oraz na Nowej Pradze.

Tym sposobem warszawiacy, skazani na przepędzanie kanikuły w murach miasta, będą mogli aż w sześciu teatrzykach... chłodzić się piwem.

= Przybór Wisły.

Od południa Wisła przybierać zaczęła ze zdwojoną szybkością, gdyż do godziny 6-ej, czyli w ciągu sześciu godzin przybyła stopa wody i wodowskaz pokazywał stóp 11 cali 8.

Dalszy przybór trwa.

Skutkiem wydostawania się wody z przyboru kanałem na Marjensztad, ustawiono maszynę parową, która od południa bez przerwy jest czynną.

Na Wiśle ukazała się piana płynąca środkiem koryta.

Z Sandomierza jednak donoszą telegraficznie, iż od wczorajszego dnia przybór ustał, czyli, że większego zalewu spodziewać się nie należy.

= Po wylewie.

Po opadnięciu wody coraz więcej ujawnia się wypadków utonięć.

O kilku z nich otrzymujemy następujące wiadomości.

W powiecie rypińskim we wsi Gnojno przy wylewie rzeczki Zabrzuźnia utonęła czteroletnia dziewczynka.

Pod Dębem przy wylewie Narwi woda podmyła dom, z którego trzej mieszkańcy ratowali się ucieczką, a wyrobnica, Anna Pieszakowa, z 8-letnią dziewczynką utonęły.

W okolicy podmiejskiej na powiślu stan dróg po wylewie jest fatalny.

Za rogatką marymoncką na 23-ej wiorście od Warszawy, naprzeciwko wsi Łomno, woda zerwała szosę na przestrzeni blisko pół wiorsty, gdzie zamiast nasypu utworzył się głęboki dół.

Przejazd wskutek tego wstrzymano, a mieszkańcy okolicznych wiosek, z braku komunikacji z Warszawą, narażeni są na znaczne straty.

Podobnież została przerwana szosa na przestrzeni od granic gminy Młociny do Cząstkowa.

Zarząd komunikacyj wydał rozporządzenie natychmiastowej naprawy uszkodzonych traktów.

Obawa zmiany koryta Wisły pod Dziekanowem z powodu ostatniego wylewu, nie sprawdziła się i po opadnięciu wody, wszystko wróciło do dawnego stanu.

W ogóle wylew Wisły żadnych szkód na gruntach folwarku Dziekanowa nie uczynił, a samo terytorjum po ustąpieniu wody w niczem się nie zmniejszyło.

Nadto czujemy się w obowiązku donieść, iż nikt o kupno Dziekanowa w tym czasie nie traktował, a zatem od zrobienia tranzakcyj nie mógł się cofać.

= Z żeglugi.

Żegluga parowa pp. Górnickiego i S-ka, połączywszy się z Towarzystwem włocławskiem oraz z właścicielami parowców pp. Lewtow i Mordką Gostyńskim, zmieniła dotychczasową firmę na „Płocko-włocławską żeglugę".

Od środy przyszłego tygodnia administracja żeglugi parowej p. M. Fajansa zaprowadza także komunikację w górze Wisły pomiędzy Warszawą a Mniszewem, z cenami niższemi, niż na kursującym już parowcu „Nowa Praga".

Pomiędzy Nowo - Aleksandrją a Sandomierzem już rozpoczęła się jazda osobowa.

Statek „Sandomierz, który na dystansie tym krąży, wychodzić będzie z Nowo-Aleksandrji co drugi dzień.

I tu także ceny zniżone.

Od dziś rozpoczęła się jazda osobowa pomiędzy Włocławkiem a Warszawą.

= Szynki.

W ciągu ostatnich kilku dni znacznie podrożały szynki, ten nieodzowny przybór na święta Wielkanocne.

Rzeźnicy tłumaczą się znacznem podskoczeniem cen żywego towaru, spowodowanego niedostateczną dostawą.

= Medale pamiątkowe.

Bawiący niedawno w Warszawie antykwarjusze zagraniczni znów wywieźli z kraju sporo cennych zabytków przeszłości, a między innemi kolekcję medali pamiątkowych.

Medale te, owoc długoletnich zbierań i wyłożenia znacznych funduszów, były własnością jednego z głośniejszych niegdyś mecenasów warszawskich.

Zbiór w drodze spadku dostał się lekkomyślnemu krewniakowi, który sprzedał tym i owym kilkadziesiąt sztuk.

Obecnie zaś, pomimo poczynionych defektów, wcale ładny jeszcze zbiór medali pamiątkowych tak polskich, jak i zagranicznych, z rozmaitych epok, zakupili antykwarjusze za 1,100 rs.

Według oceny znawców, zarobią oni na tem kupnie przynajmniej w czwórnasób.

= Figiel antykwarjusza.

Podczas pobytu w naszem mieście antykwarjuszów zagranicznych, braci H., odbywała się sprzedaż starej i drogocennej porcelany.

Jeden z miejscowych starożytników, p. W., widząc, iż przybysze pałają żądzą nabycia naczyń, zagroził im współzawodnictwem.

Cudzoziemcy roześmieli się, utrzymując, iż p. W. dla braku gotówki, przeszkody stawiać nie może.

W dniu licytacji współzawodnik stawił się na miejsce, niosąc kilka grubych pakietów wyładowanych storublówkami.

Wtedy ajenci zaproponowali panu W. odstępne w kwocie 800 rs., na co teże się zgodził i otrzymawszy pokaźną kwotę, ustąpił.

Wprost z miejsca licytacji pobiegł do kolegów, którzy stwierdzili, iż mniemane storublówki były bibułą, z której pomocą p. W. zastraszył konkurentów.

Można sobie wyobrazić niezadowolenie przybyszów, którzy swoje dobre mniemanie o zamożności kolegi przypłacili tak znaczną sumą.

= Teatr olbrzymów.

Po liliputach zużytkowanych dla sceny, przyszła kolej na olbrzymów.

Jakiś Wertman utworzył trupę złożoną z siedmiu mężczyzn i pięciu kobiet, odznaczających się kolosalnym wzrostem.

Personel ten wyuczył się kilku sztuk dramatycznych *ad hoc* przez Bildera, autora *poss* niemieckich napisanych.

Teatr olbrzymów ma zjechać do Warszawy w d. 26-ym b. m.

= Z dodatkami.

Przyniesiono nam znowu próbkę chleba z jednej z piekarń tutejszych.

W ośrodku tego chleba znajduje się oczywisty dowód, że lokal piekarni nie jest utrzymywany w należytym porządku.

Drukowana marka na chlebie nosi cyfrę J. W.

= Nowa ofiara.

Po mieście krążą pogłoski, iż syn tutejszego obywatela P., przegrawszy znaczną kwotę pieniężną w Monaco, u progu domu gry odebrał sobie życie.

Krzewiciele tej wiadomości powołują się na telegram, otrzymany przez rodzinę zmarłego.

= Wypadek kolejowy.

W dniu 5-ym b. m., to jest onegdaj, o godzinie 3-ej w nocy, warszawski pociąg towarowy nr 21, który przybył z Wilejki do Wilna, najechał na stojący na trzecim torze pociąg towarowy nr. 104 drogi libawsko-romeńskiej.

Cztery wagony zostały w części zdruzgotane zupełnie, w części zaś silnie uszkodzone.

Towary w nich znajdujące się, również uległy zniszczeniu.

Z ludźmi wypadku nie było.

Przyczynę wypadku przypisują zwrotniczemu, który się omylił puszczając pociąg nr. 21 na tę linję, na której stał nr. 104.

= Kradzieże.

Niejaki Józef Stefański, zamieszkały przy ul. Pańskiej pod nrem 19-ym, skradłszy swej kuzynce 200 rs., zbiegł. — Z otworzonego wytrychem poddasza stajni w domu pod nrem 42-im przy ul. Prostej, skradziono kilkadziesiąt sztuk drobiu, oraz ze składu węgle, uprzęż na konia i nakrycie stołowe; poszkodowany oblicza stratę na 50 rs. — Zamieszkałej w Czerniakowie p. Felicji Chlebowskiej, w przejeździe przez ul. Nowy Świat i plac św. Aleksandra skradziono pakiet z garderobą dziecinną, wartości 30 rs.

= Poszukiwania.

Policja krakowska doniosła policji tutejszej, iż na bruku m. Krakowa znaleziono porzuconą trzyletnią dziewczynkę, z metryki zaś, którą przy niej znaleziono, okazuje się, że jest to Helena Zabke, córka Edwarda i Wiktorji Zabke z Warszawy.

Wskutek tej odezwy komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zarządzić poszukiwania rodziców porzuconej dziewczynki.

= Z ulicy.

Nocy wczorajszej na rogu ul. Chłodnej i Wroniej podniesiono w stanie bezprzytomnym jakiegoś człowieka silnie poranionego.

Po odniesieniu go do kancelarji cyrkułowej przekonano się, że jest to Jan Kurs, zamieszkały przy ul. Chłodnej pod nrem 58-ym.

K., jak się okazało, otrzymał rany wskutek upadku.

= Napaść.

Niejaki Antoni Bernat, szewc, nocy wczorajszej na ul. Freta bez żadnego powodu napadł na przechodzących: Teodora Szerkowa i Hilmana Sznajdra raniąc ich boleśnie.

Napastnika aresztowano i po spisaniu protokułu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wczorajsze premjery.

„Lis w kurniku".

Publiczność przepełniła wczoraj po brzegi salę teatru Rozmaitości. Jest to przywilej sztuk Zalewskiego i stereotypowość zjawiska czyniłaby zbytecznem podnoszenie go. Tym razem wszakże skwapliwość, z jaką pospieszono zgorszyć się psotami stołecznego lisa w miałomiasteczkowym kurniku, była może i dodatkowo wyrazem uzasadnionej chęci przypatrzenia się młodocianemu utworowi wybornego komedjopisarza, który po wysnuciu tej sztuki z wątka wrażeń, gdzieś kiedyś na partykularzu wiejskim odebranych, obdarzył repertuar sceny naszej całym szeregiem utworów jednolitych, skończonych, śmiało i zdrowo rozwiązujących wiele najżywotniejszych u nas tez obyczajowych, o ile o rozwiązanie jakiejkolwiek tezy pokusić się może teatr.

Komedja „Lis w kurniku" ma dla autora wartość wspomnień, jak to wynika z jego wynurzeń autobjograficznych, dla publiczności była ona probierzem rozwoju i postępu pisarza, zarówno w zakresie techniki twórczej, jak zrozumienia istoty charakteru dramatycznego i pogłębienia motywów. Takie paralele literackie przynoszą pożytek ogółowi, rdzenniej traktującemu kwestję doskonalenia się piśmienniczych form i talentów na własnej grzędzie.

Jeżeli powstrzymujemy się od wszelkiej analizy przymiotów i barw komedji Zalewskiego, którą widzieliśmy wczoraj, to usprawiedliwi nas wyjątkowy stosunek do autora w piśmie, w którem on prawo tej analizy z urzędu dzierży, i w którem słowo pochwały, jak przekąsu, byłoby bądźcobądź niewłaściwem. Są hamulce, których żadna djalektyka nie skruszy.

Janusowe oblicze ma ten „Lis w kurniku": i śmieje on się i płacze. Rodzajowa holenderszczyzna luzuje się z łzawym romantyzmem i rezonerją światowca, mającą tę wyższość etyczną nad Dumasowską, że nie oszukuje paradoksami i nie wikła zdrowych prawd, jasnych jak sama logika.

Z trzech pierwiastków dość różnolitych wiąże się przeto architektura komedji: wynika ztąd dla aktorów potrzeba zestrojenia w jakąś estetyczną jedność trzech naraz stylów. Tworzy się w sztuce przyjemna rozmaitość usposobień i wrażeń, to prawda, ale za to potęguje się niezmiernie trudność dobrania personelu aktorskiego, który żadnego z trzech stylów nie pozbawiłby jego typowych właściwości i nie pobił jednego drugim.

Personel teatru Rozmaitości znalazł świetnego rezonera w p. Tatarkiewiczu, który spokojem i równowagą jednostki intelektualnie górującej nad otoczeniem, roztrącał zwycięzko misterne barykady zawikłanej sytuacji, wytwornie urągał małostkom i naturalną prostotą uczciwości deptał wstrętnych padalców. W rolach tego pokroju nikt nie pożyczy od niego ani ujmującej szczerości ani swobodnej giętkości dykcji, która wnosi z sobą nieposzlakowane, nie zatrute żadną domieszką maniery aktorskiej życie na scenę.

I panna Noiret—jakkolwiek modulacje psychologiczne i konwersacyjne dramatu mieszczańskiego nie licują z ciężkim, że tak powiem, tragicznym woluminem jej głosu—umiała być Henryką pełną miary, dyskretną w wybuchach i cierpiącą raczej łzą w oku i głosie, aniżeli rozczochraniem dykcji i rozrzutnością dramatycznej gestykulacji. Jej Henryka była kreacją delikatną i pewnym smutnym wdziękiem tchnącą, jak tego wymagała i natura tej kobiety i natura sytuacji, najeżonej tajemnicami.

W tym szeregu staje i rola p. Kotarbińskiego, który melancholijnego pesymistę odegrał charakterystycznie i z szczerem ciepłem.

Mniej korzystnie dla sztuki przedstawiła się w wykonaniu rodzajowa, komiczna jej strona. Personel naszego teatru Rozmaitości z trudnością nałożyć się może do form karykaturalnych, groteskowych farsy, a bądź co bądź wszelkie znamiona farsy posiada cała akcja tego małomiasteczkowego „kurnika", wijąca się około anonimowych listów i trywialnych współzawodnictw o posagi starych, brzydkich panien. I zaszło to, co w tych warunkach zajść musiało. Styl farsy należycie ujęli a tem samem i to, co było w sztuce farsą, szczęśliwie uwydatnili aktorowie teatru Małego pp. Sikorski (aptekarz Fistułkiewicz), Nowicki (inżynier Łaziński) i Grubiński (pokątny adwokat Chyłkiewicz). Wszyscy trzej grali wybornie, bo nawykli do płytkich karykatur współczesnego repertuaru francuskiego z *Palais Royal* czuli oni to w kościach i we krwi, że podobne figu-

ry muszą być grane żywo, zamaszyście, przesadnie i przedewszystkiem wesoło.

Tej przekonywającej wesołości, połączonej z rubaszną nieco charakterystyką brakło znakomitym przedstawicielom głębokiego humoru na scenie warszawskiej, jak Ostrowskiemu i Niewiarowskiej, a w części nawet Ostrowskiej i Szymanowskiemu. Nie przynosi to żadnej ujmy artystom, którym zawdzięczamy tyle najweselszych wrażeń w naszym teatrze; zaszło tylko nieporozumienie dwóch stylów, z których każdy ma swoje prawo bytu na scenie.

Autora nieobecnego wywoływano kilkakrotnie.

Br. Z.

„Księżniczka Trebizondy".

„Żaden rodzaj muzyki tak prędko się nie starzeje, jak muzyka operowa"—powiada Hanslick.

Co zachwycało ojców, nie zawsze się podoba synom—a cóż dopiero wnukom!

W historycznym przebiegu muzyki dramatycznej ileż spotykamy trupów, a jak mało żyjących!

Jeżeli taki los spotyka utwory o poważnym zakroju, jeszcze może smutniejszy jest los muzyki komicznej. Co do rozpuku prawie śmieszyło poprzednie pokolenia, to w następnych zaledwie wzbudzi uśmiech politowania lub — ziewanie.

Jest humor i humor—humor epoki, wieku, narodowości. Offenbach najłatwiej zaaklimatyzował się swego czasu na terenie francuskim.

Panowanie jego już się skończyło, i nietylko we Francji; kto wie, może tylko czasowo.

U nas wczoraj odgalwanizowano jego „Księżniczkę Trebizondy", graną w teatrach ogródkowych przed 10-iu czy 12-tu laty.

Dlaczego nie grano jej wówczas na scenie warszawskiej?— niech na to pytanie odpowie stary kurantowy zegar teatralny, którego indeks, wskazujący nowości, tak często się spóźnia o mnogie lata...

W owym czasie rzecz miała wielkie powodzenie. Czy dziś je mieć jeszcze może?

Trudno na to stanowczo odpowiedzieć, bo jak słusznie mówi szanowny autor „Lisa w kurniku", publiczność nie darmo jest rodzaju żeńskiego i niepodobna z zupełną pewnością przewidzieć, co się jej podoba, a co nie.

Nie podobają jej się zapewne niektóre trywjalności melodyjne i hałasy instrumentacyjne, które spotka szczególniej w pierwszym akcie, — lecz niepodobna zaprzeczyć, że znaleźć tam powinna i ustępy bardzo dla siebie sympatyczne.

W ogóle dodatnią stroną tej operetki jest to, że interes muzyczny i komizm rośnie w każdym z trzech, następujących po sobie aktów. Niemały to warunek powodzenia.

Pierwszy, istotnie ładny numer muzyczny, natrafiamy właśnie w drugim akcie—jest to duet Rafaela (panna Manowska) i Żanetty (panna Czosnowska). Drugi duet jeszcze lepszy, bo i bardzo urozmaicony i w dowcipne pomysły obfity; spotykamy go w akcie 3-im. Śpiewają go: Regina (pani Filebornowa) i Tremmolini (p. Misiewicz). Nareszcie i piosnka bachancka, o motywie wielce popularnym i mile wpadającym w ucho, również znajduje się w akcie 3-im i także nosi formę duetu.

Tak więc ta forma duetowa dostarczyła autorowi najlepszych natchnień jego.

Nie brak jednak i w chórze i solach miejsc lepszych. Tu zaliczymy dwa małe chórki paziów w akcie 3-im, oraz kuplety hrabiego (pan Rzecznik), bardzo zręczne i dowcipne pod względem tekstu.

I oto natrafiamy na jeszcze jedną rękojmię powodzenia wesołej farsy — na wyborny tekst, pióra Anczyca.

Są tam w wierszowaniu rzeczy nader zręczne, są w stylu koncepta berdzo dobre; w ogóle znać robotę, dokonaną z talentem i nie za prędko.

Tyle powiedziawszy o charakterystyce głównej owej „Księżniczki", nie będziemy trudzili czytelnika opowiadaniem treści, która, jak zwykle w operetach, jest prawie żadną.

Idea jednak linoskoka, przez wygraną na loterji zostającego magnatem, jest do wyzyskania dobra i daje oczywiście wiele sytuacyj komicznych.

Podnosi je jeszcze gra i charakteryzacja niektórych artystów. Morozowicz stworzył wyborny typ bakałarza, dostającego baty co chwila od swego pryncypała. Trzeba widzieć tu jego plecy w łuk wygięte, słyszeć szeptania mowy, lub podziwiać, jak w ostatnim akcie udaje woskową lalkę, bijącą w tam-tam i poruszającą głową.

Jego pryncypał, burzliwy hrabia „Suza-Muza La Peruza", stosujący do wszystkich swój systemat bato-logiczny, znalazł wybornego przedstawiciela w p. Rzeczniku.

Do starannego wykonania pod względem muzycznym już w tym teatrze przywykliśmy od pewnego czasu i jakoś teraz cały personel teatralny, oraz orkiestra, spełniają swoje zadanie bardzo dobrze.

Oprócz wyżej wspomnianych osób, rolę dyrektora Capriolo śpiewa p. Dyliński z dobrą chakterystyką i nader poprawnie. Publiczność śmiała się szczerze i z wielkim zapałem przyjmowała lepsze numera muzyczne.

J. Kl.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zakłady piekarskie, sprzedające wyroby swoje w Warszawie i na Pradze w liczbie 69, złożyły magistratowi deklaracje co do cen chleba i wagi bułek kopiejkowych, obowiązujące w ciągu następnych 2 tygodni. Według tych deklaracyj, 2-funtowy bochenek zwyczajnego chleba pytlowego kosztuje od 6 do 7½ kop., a chleba razowego 5½ kop., jednofuntowy zaś 3 kop. Wypiekać i sprzedawać pytlowy chleb stołowy zadeklarowało się tylko 6 piekarni (z tych jedna na Pradze), chleb zaś razowy tylko jedna. Z podanej wyżej ogólnej liczby piekarni znajduje się w samej Warszawie 60, z których jedna wypieka same tylko pieczywo pszenne, na Pradze zaś znajduje się tylko 8 zakładów piekarskich, a nadto jeden w Słodowcu, pod Warszawą. Piekarnie praskie zadeklarowały cenę 2-funtowego bochenka zwyczajnego pytlowego chleba od 6—7 kop. Bułki kopiejkowe, zwane kajzerkami, wypieka 53 piekarnie, z których na Pradze tylko jedna; waga tych kajzerek zadeklarowaną została na 5—8 zołotników sztuka, sprzedawane zaś są prawie wszędzie po cenie 2½ kop. za 3 sztuki. Z powyższego widzimy, iż tylko chleb pytlowy zwyczajny zdrożał nieco, ceny zaś innych rodzajów pieczywa nie zmieniły się wcale.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja na wybrukowanie w r. b. ulicy Przedokopowej na przestrzeni od Dzikiej do Niskiej i dostawę potrzebnych materjałów. Licytacja ta odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 9,520 rs. Wadjum wynosi 952 rs.

— Jutro i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w magazynie towarów zaległych na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej odbywać się będzie sprzedaż przez licytację towarów i bagaży, przybyłych na stacje kolei wiedeńskiej i bydgoskiej do d. 31-go października r. z. i dotąd przez adresatów nieodebranych.

— Jutro, w warszawskim zarządzie okręgowym artylerji, odbędzie się licytacja na przewóz przedmiotów artylerji ze składów w cytadeli warszawskiej do fortów na lewym i prawym brzegu, z tych fortów do cytadeli i pomiędzy fortami, ogółem do 88,330 pudów; wadjum wynosi 1,000 rs.

— Jutro, na komorze celnej nieszawskiej, rozpocznie się licytacja różnych skonfiskowanych towarów i przedmiotów, oszacowanych na 1,131 rs. 33 kop.

— Jutro, w kancelarji komisji budującej koszary w m. Chełmie, gub. lubelskiej, odbędzie się licytacja na dostawę: 1) około 2,500 sztuk okuć żelaznych; 2) około 8,200 arszynów kwadratowych ram do okien i około 2,600 arszynów kwadratowych drzwi; oprócz tego na roboty stolarskie w 10-iu gmachach. Wadja wynoszą: 8,000 i 2,000 rs.

— Od jutra do przyszłego czwartku odbywać się będą w m. Łodzi czasowe posiedzenia oddziału sądu okręgowego piotrkowskiego dla roztrząsania spraw karnych.

— Pojutrze, o godz. 8-ej wieczorem, w Towarzystwie ogrodniczem, odbędzie się posiedzenie komisji V-ej, technicznej.

— Pojutrze, w urzędzie powiatowym olkuskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasów miejskich olkuskich od rs. 1,261 kop. 35.

— Pojutrze, w Muzeum przemysłowem odbędzie się posiedzenie oddziału rolnego sekcji drugiej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— Pojutrze, w urzędzie powiatowym będzińskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie pięciu ulic w m. Będzinie od rs. 1,849 kop. 34.

— Pojutrze, w urzędzie powiatowym ciechanowskim, odbędzie się licytacja na roboty brukarskie w m. Ciechanowie od rs. 2,474 kop. 83.

— Doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia odbędzie się pojutrze, o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa na Krak.-Przedm. pod № 7-ym.

— Siedemnaste zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Banku dyskontowego odbędzie się pojutrze, o godzinie 2-ej po południu, w lokalu banku na Krak.-Przedm. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 30-go b. m. i będzie prawomocne bez względu na liczbę akcjonarjuszów.

— W d. 9-ym i 10-ym b. m., od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa odbywać się będzie ciągnienie III-ej klasy 152-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego. Wygrane są następujące: 1 na 10,000 rs., 1 na 5.000 rs., 1 na 3,000 rs., 1 na 2,000 rs., 1 na 1,500 rs., 2 po 1,000 rs., 3 po 500 rs., 20 po 200 rs., 70 po 80rs., 1,100 po 60 rs.; ogółem wyciągniętych zostanie 1,200 wygranych na sumę 100,600 rs.

ZE ŚWIATA.

× **W teatrze krakowskim** występuje gościnnie Roman Żelazowski, zarówno przez publiczność, jak i prasę bardzo życzliwie przyjmowany. Artysta lwowski grał dotąd w „Zbójcach", „Urjelu", „Przed ślubem" (August Nowowiejski), a wystąpi jeszcze w „Montjoye" i „Rozbitkach". Dyrekcja teatru prowadzi z p. Żelazowskim rokowania o pozyskanie go na stały pobyt w Krakowie w przyszłym sezonie w charakterze reżysera i kierownika sceny. Byłby to wybór dla rozwoju sceny bardzo pożyteczny.

× **Nowy „cudowny" malec.** Ośmioletni wirtuoz-fortepianista, Eisenberger, popisywał się w tych dniach w Krakowie z koncertem, z nader trudnych utworów złożonym i zdobył uznanie znawców. Dzieciak ten jest bardzo ubogim, a pierwszy popis publiczny urządzono dla zdobycia funduszu na dalsze kształcenie go w muzyce, do której okazuje wielkie zamiłowanie. Cel został osiągnięty, publiczność bowiem tłumnie przybyła, aby słyszeć grę cudownego malca.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 2-im b. m.: Wybory do sejmu galicyjskiego odbyć się mają w czerwcu r. b. Dotychczas nie funkcjonuje jeszcze centralny komitet wyborczy.—Na ostatniej sesji sejmowej, na wniosek posłów pp. Bobrzyńskiego i Madejskiego, uchwalił sejm nieznaczną większością utworzyć przy wydziale krajowym stanowisko radcy prawnego dla kodyfikacji ustaw. W myśl tej uchwały wydział krajowy rozpisał konkurs, z terminem do d. 31-go marca. W tym terminie zgłosiło się dziesięciu kandydatów, szczególnie ze stanu adwokackiego. Na dzisiejszej sesji wydział krajowy roztrząsał wszystkie podania i przyszedł do tego przeświadczenia, że właściwie żaden z kandydatów nie posiada wszystkich przez sejm ściśle określonych warunków dla objęcia tej posady. Wobec tego jednak, że między kandydatami był mąż znakomitej nauki i znanego w naszym świecie naukowym imienia, wydział krajowy prowizorycznie wezwał do pomocy przy pracach ustawodawczych w wydziale krajowym dr. Franciszka Piekosińskiego, czynnego członka Akademji umiejętności na wydziale filozoficzno-historycznym, dyrektora gal. zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie i zastępcę dyrektora tamtejszego galic. banku dla handlu i przemysłu, z tym warunkiem, że po zebraniu sejmu uzyska od niego uwolnienie od wymaganych dla tej posady warunków, aby mógł być zamianowanym stale urzędnikiem krajowym, z tytułem i poborami radcy wydziału krajowego dla kodyfikacji ustaw.

× **Z Poznania** donoszą pod d. 4-ym b. m.: Cesarzowa Fryderykowa, na wieść o powodzi tutejszej, wystosowała do naczelnego prezesa telegram z zapytaniem, jak wygląda Poznań i okolica. Naczelny prezes odtelegrafował, że powódź doszła do takiego samego stopnia, co w r. z., o czem cesarzowa naocznie się w owym czasie przekonała.—Woda opada bezustannie. Straż ogniowa zajęta wypompowywaniem wody ze sklepów. W okolicy Skwierzyny na pograniczu księstwa woda przerwała dwa wały i zrządziła ogromne szkody. Na miejsce nieszczęścia przyjechał hr. Zedlitz (naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego).

× **Z Poznania** donoszą pod d. 5-ym b. m.: Przy moście tumskim podmyła woda tak znacznie nasyp fortyfikacji, że znajdujący się na niej blokhauz, gdzie mieszkał feldfebel wałowy, runął prawie cały w fosę. Żona feldfebla, która około godz. 10½ usłyszała pękanie muru, na szczęście, zdołała zawinąć jeszcze pościel i wraz z trojgiem dzieci, oraz przyjaciółką, która przyszła ją odwiedzić, do kuchni uciekła. Niebawem runęła część budynku w fosę i cudem tylko pozostali w kuchni ocaleli. Zaalarmowano straż ogniową, która przestraszone kobiety i dzieci wyratowała. Później przybyłe wojsko zamknęło miejsce wypadku. Zagrożona jest także część muru fortecznego obok Psałterji. Na Chwaliszewie runęło kilka obór. Przewodniczącym wydziału wykonawczego komitetu ratunkowego jest radca sprawiedliwości, Orgler, zastępcą burmistrz Kalkowski. Wydział podzielił się na trzy sekcje, a mianowicie sekcję do rozdawania żywności, do której z polaków należą: dr. Chłapowski i Władysław Jerzykiewicz; sekcję rozdzielania odzieży, do której wchodzi hr. Engeström; i sekcję dostarczania pracy, do której należy mecenas Woliński. Nadto kooptował wydział do pomocy także radcę zdrowia, dra Ossowickiego. Pośród ubogiej ludności nędza ogromna. Woda w Warcie opadła do 5 m. 36 ctm., a w Pogorzelicy do 3 m. 38 ctm. Ze wszystkich okolic nadchodzą prośby i odezwy o wsparcie.

× **Mimowolny zbawca.** O szczególnym wypadku, jaki się w tych dniach wydarzył przy budowie kamienicy na Thurmstrasse w Berlinie, donoszą pisma miejscowe. Cegła, niedość silnie przymocowana, spadła na głowę mularza K., stojącego na rusztowaniu na wysokości drugiego piętra, raniąc go lekko w głowę. Uderzony nagle mularz stracił równowagę i obsunął się z rusztowania. Świadkowie tej sceny oniemiali z przestrachu, pewni, iż nieszczęśliwy straszną znajdzie śmierć na bruku. Inaczej jednak losy zrządziły. W chwili, kiedy K. tracił równowagę, trotuarem pod rusztowaniem przechodził inny mularz W. i znalazł się właśnie w punkcie, na który z całym impetem padło ciało lecącego z góry towarzysza. I oto, co się stało: K. podniósł się bez szwanku, podczas kiedy W., ciężko poraniony i bezprzytomny, pozostał na chodniku prawie bez życia. Musiano go na noszach odnieść do szpitala.

× **Zdemaskowana.** Zabawną przemytniczą historję opowiadają dzienniki niemieckie. Na granicy pomiędzy Szląskiem pruskim a austrjackim, po stronie pruskiej, jednemu z włościan padła tuczona sztuka nierogacizny. O wypadku tym dowiedział się zamieszkały w pobliskiem miasteczku austrjackiem czyściciel i wnet wybrał się z wózkiem za granicę, w celu nabycia padłej sztuki. Targ w trzech słowach załatwiono, jak tu jednak przejechać granicę bez opłaty cła. Pomysłowy czyściciel, nie myśląc wiele, przebrał towar po kobiecemu, otulił go szalem, a zapytany przez strażników granicznych, co wiezie, odparł: „Niebezpiecznie chorą żonę do doktora". Wózek puszczono wolno i już zdawało się koncept doprowadził do pożądanego rezultatu, gdy oto parę kroków za szlabanem zatrzymał czyściciela któryś z urzędników. „A to co?"—zapytał, wskazując na ogonek, który najniepotrzebniej sterczał ze szpary u wozu. Nadbiegli strażnicy, no i w miejsce chorej żony znaleźli nieżywą właścicielkę niedyskretnego ogonka.

× **Dzieło pośmiertne.** Senator, hr. Tullo Massarani, upoważniony przez senatora ś. p. Cezara Correntiego, wielkiego kanclerza orderów królestwa włoskiego, do pośmiertnego wydania lub przedrukowania wszystkich pism jego, i hr. Władysław Kulczycki, przyjaciel nieboszczyka, zaproszeni zostali w tych dniach przez jego wdowę do przejrzenia zostawionej przez niego historji polskiej. Sprawdziły się, niestety! wyrazy, przed dwoma laty powiedziane przez króla włoskiego p. Kulczyckiemu: „Obaczysz, że Correnti, skutkiem zwyczaju swego zwlekania wszystkiego, nigdy historji waszej nie ukończy.” Były to słowa wieszcze, bo pokazało się, że z trzech, a nawet z czterech tomów, z jakich miało się składać to dzieło, pierwszy tylko istnieje w rękopisie i może być zaraz oddany do druku. Jest to rys historji polskiej od Piasta aż do pierwszego rozbioru, obejmujący nie więcej, jak 200 stronic pisma. Potem następują rozległe bardzo przypiski. Dalszych zaś tomów, które miały obejmować filozofję dziejów, historję ustawodawstwa, piśmiennictwa, umiejętności, sztuki itd., znajduje się tylko szkielet, to jest stosy notatek i streszczonych myśli znakomitego pisarza, tudzież wyciągów z wielu dzieł polskich, łacińskich i zagranicznych. Są tam całe tomy przekładów z polskiego, dokonane dla autora przez hr. Władysława Kulczyckiego i przez p. Malwinę Ogonowską, stałych współpracowników nieboszczyka. Niektóre z nich, jak dzieło marszałka Moltkego o Polsce, przerobione po polsku pod jego okiem przez Gustawa Karpelesa, a przełożone na włoski przez p. Kulczyckiego, opatrzone są na każdej stronicy przypiskami wiekopomnego włoskiego pisarza i męża stanu. Są to tylko jednak materjały i nic więcej jak materjały, do których dodać należy całą bibljotekę najrzadszych rękopisów i dokumentów o Polsce, w części nieznanych, które wielki kanclerz orderów kazał przepisywać we wszystkich archiwach półwyspu i które cały pokój napełniają. Senator Massarani radził, aby pani Marja Correnti wszystkie te wiązki notatek nieboszczyka odesłała do Krakowa, ale p. Kulczycki, na którego zdanie wdowa się całkiem zgodziła, oparł się stanowczo temu, twierdząc, iż w razie, gdyby pani Correnti chciała tak nieocenioną spuściznę ofiarować, powinna ją odesłać do Rapperswylu, nie zaś do Krakowa. Pani Correnti oświadczyła w końcu, że wszystkie rękopisy nieboszczyka u siebie zachowa, albowiem są własnością jedynego ich dziecięcia, osiemnastoletniej panny Adelaidy Correnti. Rys dziejów polskich, przez wielkiego włoskiego męża stanu skreślony, jest prawdziwem arcydziełem wzniosłości, głębokości, orlich iście poglądów i stylu. Pp. Massarani i Kulczycki chcą, aby jednocześnie się ukazał po włosku i po francusku, jak tego autor sobie życzył. Obaczą przytem, czy inna część olbrzymiej, długoletniej pracy nie nadaje się także do druku. Upadają tedy wszystkie pogłoski i bajki o dokonanem już niby ogłoszeniu pierwszego, a nawet dwóch czy trzech tomów dzieła sławnego włoskiego pisarza i ministra o naszym kraju, a nawet o ukończeniu jego przez autora.

× **Nasr-Eddin.** Oddawna zapowiedziana podróż szacha perskiego, Nasr-Eddina, po Europie, dziś, jutro rozpocznie się wreszcie. Szach uda się przedewszystkiem do Petersburga, gdzie dla niego przygotowano apartamenta w pałacu zimowym. Tu zabawi władca Persji około dwóch tygodni, odjedzie następnie do Berlina, Paryża i Londynu, zkąd przez Wiedeń, Węgry, Serbję i Bułgarję dotrze do Konstantynopola. Z Konstantynopola uda się szach do Rumunji i powróci na Rosję do Persji. W otoczeniu Nasr-Eddina znajdować się będzie pierwszy minister, Emin Sultan.

× **Szybka jazda.** Transatlantycki parowiec „City of Paris”, należący do towarzystwa „Juman Line” w Liverpoolu, przepłynął w tych dniach Atlantyk z Quenstown (Irlandja) do Nowego Jorku w 6-iu dniach, 14-tu godzinach i 6-iu minutach, robił więc dziennie około 550 mil. Wobec podobnej szybkości, dziś już prędzej chyba niż w 80-iu dniach świat dokoła okrążyć można, zwłaszcza, że i podróż z Nowego Jorku do San Francisco już nie 8 dni, jak dawniej, ale przy pomocy express-pociągów Pulmana trwa 5 dni tylko.

NEKROLOGJA.

† W poniedziałek, to jest dnia 8-go kwietnia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Emilji z Bortkiewiczów **Jakackiej**, odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostały mąż z córkami zaprasza. —1299—

† Dnia 9-go kwietnia, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Wilamowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza żona i synowie. —1801

† W poniedziałek, to jest dnia 8-go kwietnia, jako w 38-mą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Oliwińskiego**, b. artysty teat. wars., oraz 4-ej żony jego ś. p. Marjanny, odbędzie się za spokój ich dusz msza święta w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostałe córki zapraszają życzliwych. —1292

† W dniu 8-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Ignacego, Agnieszki, Walentego, Jadwigi, Sebastjana, Antoniny **Zarembów**, a to z legatu przez niegdy Agnieszkę Zarembę uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —416—

NADESŁANE.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu „wymiany niegrzeczności” pomiędzy ex-królem serbskim Milanem i ks. Ferdynandem koburskim podczas przejazdu pierwszego przez terytorjum bułgarskie *Now. wr.* pisze:

„Samozwańca, który odgrywa w Bułgarji wcale niepasującą do niego rolę księcia bułgarskiego, zaczynają spotykać w ostatnich czasach wielce dotkliwe nieprzyjemności polityczne, a przytem z tej strony, zkąd ich najmniej on sam i jego doradcy oczekiwali. Niefortunny książę Ferdynand musiał znieść lekceważenie Milana Obrenowicza, który w przejeździe przez Bułgarję do Konstantynopola nie chciał widzieć się z samozwańczym księciem bułgarskim. Jakkolwiek małe mogłoby mieć znaczenie podobne spotkanie z ex-królem, jednakże w Sofji uchwycono się go, jak kotwicy zbawienia. Wyrachowanie opierało się na tem, że ponieważ w chwili obecnej, mniej niż kiedykolwiek, Milan Obrenowicz mógł uczuwać pragnienie, aby „być przyjemnym Rosji“, więc kto wie, czy nie zechce traktować księcia koburskiego, jako legalnego księcia Bułgarji. Lecz ex-król nie uznał tego za stosowne i bez wszelkiej ceremonji odrzucił zaproponowaną mu wizytę. Awanturnicy sofijscy odpowiedzieli na tę obrazę komicznem poleceniem, aby władze „ignorowały“ zupełnie Milana podczas jego przejazdu przez Bułgarję...“

W końcu artykułu czytamy:

„Że samozwańcy sofijscy zupełnie potracili głowy w takich warunkach—jest rzeczą wszystkim dawno wiadomą. Położenie ich jest bez wyjścia, mianowicie dlatego, że wszyscy dają im pokój i oczekują rozwiązania odgrywanej komedji w tem głębokiem przeświadczeniu, że rozwiązanie takie jest koniecznem, chociaż może nie nastąpi tak wcześnie. Awanturnicy owi mogliby porzucić swoje izolowane stanowisko tylko w takim razie, gdyby zdecydowali się na jakiś nadzwyczajny krok, jak np. ogłoszenie niepodległości Bułgarji, lecz do tego braknie im odwagi i stanowczości. Żyją oni według przysłowia „z dnia na dzień“, licząc na to, że może im się jakoś uda wybrnąć z kłopotów. Doradcy Ferdynanda Nieznanego prawdopodobnie mówią sobie, że w ostatecznym razie mają zawsze ucieczkę, t. j. wydanie samozwańca pod warunkiem, że sami zostaną wypuszczeni na cztery strony świata. Lecz sam ks. koburski czego się spodziewa? czyż pomiędzy jego licznymi krewniakami nie ma ani jednego, któryby wytłumaczył mu, że innego ocalenia dla niego być nie może, prócz dobrowolnego opuszczenia Bułgarji?“

Ta sama gazeta pod adresem rzeczypospolitej francuskiej pisze, co następuje:

„Rząd francuski, jak się zdaje, zamierza zabawić się w „konwent“, czy też „komitet publicznego ocalenia“. Organy jego grzmią słowami, przypominającemi żywo członków konwentu. Lecz czy dzisiejsi mieszczanie, rządzący Francją, znajdą dość energji i zdolności, aby powtórzyć to, co było przed stu laty?... Jeżeli jednak zrobią to nawet, to co z tego wyniknie? Czy ocalą wtedy rzeczpospolitą, czy też ją zgubią?...“

W sprawie powrotu królowej Natalji do Serbji *Swiet* pisze:

„Jesteśmy przekonani, że i tym razem, odrzuciwszy na stronę swoje nieporozumienia z królową, ex-król podda się decyzji rejentów. Zresztą istnieją już stanowcze dane, które dowodzą, że Milan zgodził się na przyjazd królowej pod warunkiem, aby tylko nie zamieszkała w pałacu. Lecz warunek podobny jest niemożebny dla matki króla serbskiego. Sądzimy, że po wszechstronnem omówieniu tej kwestji król Milan ustąpi co do tego punktu. W przeciwnym razie syn będzie musiał wybierać pomiędzy ojcem a matką i, jeżeli król Milan życzy istotnie szczęścia swemu synowi, to zrozumie, że usuwać syna od towarzystwa matki, jest to narażać króla Aleksandra na cierpienia moralne. Jeżeli losy tak postanowiły, że Milan i Natalja mają pozostać na zawsze obcymi dla siebie, to i w takim razie można tak ułożyć rzecz całą, aby król Aleksander był w stanie utrzymywać oddzielnie stosunek z ojcem i matką. A wszystko to zależy od dobrej woli rejentów“.

Dzienniki petersburskie donoszą, że Déroulède przysłał swoją fotografję Aszynowowi. Jednocześnie liga patrjotów przesłała adres na ręce konsula francuskiego w Sewastopolu, z prośbą o doręczenie go Aszynowowi i o. Paisjuszowi.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń 4-go kwietnia. — Uchwalona przez sejm węgierski w zmienionej formie ustawa wojskowa wejdzie po świętach do austrjackiej rady państwa z powrotem dla zatwierdzenia tych zmian.

Wiesbaden 4-go kwietnia.—Z powodu pogorszenia się stanu króla Wilhelma holenderskiego, książę Adolf nassauski osobiście udał się na zamek Loo.

Bukareszt 4-go kwietnia.—Dziennik urzędowy ogłasza dekret, nadający księciu Ferdynandowi Hohenzollern tytuł Jego królewskiej Wysokości księcia rumuńskiego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 6-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Przez rozkaz dzienny ministra wojny kowieński magazyn prowiantowy przeniesiony został z klasy drugiej do klasy pierwszej.

Petersburg 6-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Po wysłuchaniu sprawy Paszkowa, oskarżonego o oszczerstwo przy składaniu zeznań w charakterze świadka, senat wyjaśnił, że fałszywych świadków wolno jest pociągać do odpowiedzialności za oszczerstwo.

Buchara 6-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jenerał-gubernator turkestański powrócił w dniu wczorajszym z Karki, gdzie udzielił wskazówek, dotyczących osady ruskiej przy przystani statków parowych i zapewnił pomoc do urządzenia stacji drenażu w celu podniesienia miejscowej produkcji jedwabiu. Podczas przejazdu przez Bucharę, jenerał-gubernatora witali na stacji dostojnicy emira, a wojska bucharskie przyjmowały go salwami artylerji. Kolonja russka ofiarowała przejeżdżającemu na przywitanie chleb i sól. Obejrzawszy urządzony przez emira gościnny dwór, budynki stacyjne, kantor pocztowy i miejsce, gdzie ma być wybudowany dom dla poselstwa, jenerał Rozenbach wyjechał do Samarkandy.

Kiel 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm przybywa w przyszłym tygodniu do Wilhelmshaven.

Berlin 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Tagblatt* dowiaduje się, że minister robót publicznych, Maybach, podał się do dymisji. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Komisja petycyjna izby poselskiej sejmu pruskiego postanowiła wnieść o przejście do porządku dziennego nad petycjami: 1) p. Zalewskiego i towarzyszów, członków dozoru szkolnego w Gulczu, o ustanowienie katolickiego, po polsku mówiącego drugiego nauczyciela przy tamtejszej szkole; 2) p. Łyskowskiego, dyrektora banku w Poznaniu, o zaprowadzenie nauki języka polskiego w szkole rolniczej w Szamotułach.

Poznań 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Woda szybko ustępuje z zalanych części miasta, z Pogorzelicy atoli donoszą, że tamże obecnie Warta przybrała z 3 m. 64 ctm. do 3 m. 68 ctm., choć w dalszym ciągu znowu opadła do 3 m. 60 ctm. Cesarzowa Wiktorja-Augusta i Fryderykowa, tak wielce zajęły się smutnemi wypadkami w Poznaniu, że zawezwały do Berlina przewodniczących w „Frauen-Verein” naczelną prezesowę, hrabinę Zedlitz-Trützschler, oraz radcę handlowego Rosenfelda, ażeby im dali wierny obraz szkód, przez powódź zrządzonych. Wysłani zebrali z sobą fotografje, wykonane w tutejszym zakładzie Zeuschnera. Wczoraj było posłuchanie. Razem z blokauzem przy moście tumskim

runęła i szopa, w której ulokowani w szkole „pod Krakusem" powodzianie, złożyli swe sprzęty, oraz wiele sprzętów szkolnych.

Poznań 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*). — Komunikacja na kolei poznańsko-kluczborskiej została dla przewozu osób o tyle przywróconą, że podróżni tylko na małej przestrzeni, pomiędzy Środą a Sulęcinem przesiadać się będą.

Poznań 6-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu wylewów, panuje w okolicy dotkliwa nędza. Komunikacja pocztowa w wielu miejscach przerwana.

Paryż 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Dzisiaj w południe trybunał policji poprawczej wydał wyrok w procesie ligi patrjotycznej. Wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od zarzutu należenia do związku tajnego, skazani jednak za udział w stowarzyszeniu prawnie niezatwierdzonem, każdy na grzywnę 100 fr. i koszta procesu. Wyrok powitano okrzykami: „Niech żyje liga! Niech żyje Boulanger! Niech żyje Déroulède!" Powszechnie uważają wynik procesu za wygraną ligi.

Bruksella 6-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Na dzisiejszy wieczór studenci i robotnicy przygotowują demonstrację przeciw Boulangerowi. (*Aj. półn.*)

Bruksella 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Poseł francuski Bourrée ponowił swe przedstawienia u rządu tutejszego o wydalenie Boulangera z Belgji. Rząd odpowiedział znowu odmownie. (*Aj. półn.*)

Londyn 6-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Księżna Cambridge, ciotka królowej, umarła dzisiaj. (*Aj. półn.*)

Rzym 6-go kwietnia.—(*Tel. Aj. półn.*) — Crispi potwierdził w senacie doniesienia o anarchji, panującej w Abissynji po śmierci króla Jana i zastrzegł rządowi prawo korzystania z powstałej wskutek tego sytuacji wedle własnego rozumienia rzeczy.

Belgrad 6-go kwietnia. — (*Tel. Aj. półn.*) — Cankow zapewnia, że Bułgarja wkrótce już otrzyma nowego księcia i nowy rząd, złożony z prawdziwych patrjotów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 6-go kwietnia. (*Tel. prywatny Kurjera Wars.*)— Giełda dzisiejsza rozpoczęła obrady w mocnem usposobieniu i pozostała w tym nastroju w ciągu całego trwania czynności. Na zwyżkową dążność rynku złożyły się pomyślniejsze wiadomości z Paryża i Wiednia i licznie napływające zlecenia kupna. Wartości russkie odniosły pewne korzyści. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się ruble w tranzakcjach natychmiastowych o 30 fen., a w końcomiesięcznych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa pozostała bez zmiany, podczas gdy krótki Petersburg podniósł się o 30 fen., krótki zaś o 40 fen. Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne straciły 20 fen. Pożyczka wschodnia natomiast zyskała 30 kop. Drożej płacono za pożyczki konsolidowane z r. 1880, kupony celne, pożyczki premjowe russkie II em., 6% ruska renta złota i 5% konsolidy z r. 1884. Bez zmian notowano listy zastawne russkie, które były w zaniedbaniu i po 183.40 premjówki russkie I em. Dyskoto prywatne wciąż na tym samym poziomie. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o $^9/_{10}$%. Ceny żyta podskoczyły o 75 fen. w obu terminach. Tendencja zasadnicza giełdy mocna.

Berlin 6-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	217.95	Akcje d. ż. war.-wied.	—,—
Weksle na Warszawę	217.50	Akcje kredytowe	158.—
Wek. na Petersb. krót.	217.20	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	215.60	„ „ dł.	20.36
Bil. ban. rusk. na dost.	217.75	Żyto w tow. gotow.	146.25
Wschodnia poż. II em.	67.50	Żyto na wiosnę	150.25
Listy zast. serji I-ej	64.70		

Kursa z dnia 5-go kwietnia: 217.65 217.50, 216.90, 215.20, 217.50, 67.20, 64.90, 157.10, 145.50, 149.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 7-go kwietnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 14234 pud., wieprzowiny 5308 pud., baraniny 12 pud., i cielęciny 2236 pud., razem 21790 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 1328 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego $11^1/_2$ kop., wieprzowego $12^1/_2$ kop., baraniego — kop. i cielęcego $11^1/_2$ kop., świeżej niesolonej słoniny 15 kop.—Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 68 do 107, krowa dojna od 55 rs., wieprz od 20 do 46 rs., baran średni rs. — kop. — i cielę średnie rs. 6 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. 50 kop., baranich rs. — kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 5 kop. —.

Okowita. Dowozy okowity z powodu złych dróg były w ciągu tygodnia bardzo małe, a zapotrzebowania na święta są dość znaczne, skutkiem tego usposobienie targu mocne, ceny zaś dążą ku zwyżce. Końcowe ceny były za garnicc rs. 2 kop. 71, a za wiadzo rs 8 (325 kop.). Pogłoski o układzie celnym z Hiszpanją wzmocniły usposobienie w Hamburgu i podniosły żądania ze strony właścicieli towaru i spekulacji, do których fabrykanci się nie skłaniają. Ostatnie ceny notowane: na kwiecień-maj $22^1/_2$ m., na maj-czerwiec $22^3/_4$ m., na czerwiec-lipiec 23 m., na lipiec-sierpień 24 m., na sierpień-wrzesień $24^1/_4$ m.

Len i konopie. Ryga.—Len spokojnie przy cenach minimalnych rs. 30 do 32 za berkowiec gatunku K i rs. 28 do 29 za HD. Konopie w zaniedbaniu.

Łojem w ubiegłym tygodniu nie dokonano żadnych tranzakcyj. Żądano za russki rs. 4.50 za pud przy chęci płacenia zaledwio rs. 4.40.

Nafta w Carycynie i u nas słabo, przy cenach zniżkowych. Płacono za pud bez beczki franco rezerwoar, z opłaconą akcyzą rs. 1 kop. 3.

Gdańsk, 5-go kwietnia.—Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany, a tranzytowa pomimo małego zaofiarowania, częściowo taniej. Płacono za polską transito pstrą obsadzoną 122 f. 129 m., szklistą 120 f. 130 m., 123 f. 131 m., 125 i 125/6 f. 135 m., 125/7 f. 136 m., dobrze pstrą 123/4 f. 135 m. 127/8 f. 138 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 138 m. w żądaniu, $137^1/_2$ mar. w płaceniu, na maj-czerwiec $138^1/_2$ m. w żądaniu, 138 m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec 139 mar. płacono, $139^1/_2$ m. w żądaniu i płaceniu, na lipiec-sierpień $139^1/_2$ w żądaniu, 139 w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $139^1/_2$ m. w żądaniu, 139 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 137 marek. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na kwiecień maj dolno-polskie 93 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 92 m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 95 m. w żądaniu 94 m. w płaceniu, tranzytowe 93 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 144 mar. w płaceniu, na wrzesień-październik tranzytowe 92 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar., a tranzytowego 92 mar. Jęczmień kupowano krajowy duży 113 f. 131 m. za tonnę. Owies krajowy 137 m. za tonnę płacono. Wyka polska transito 140 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 50, 51 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu $53^3/_4$ mar. w płaceniu, podlegający cłu 34 m. poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja początkowo słaba, pod koniec targu lepsza, z Magdeburga mocna. Kurs w Gdańsku 218.40 marek za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani S., doktorowej.* — Zwróciliśmy się po odpowiedź do fachowców, którzy dotąd nie stawili się w komplecie. W każdym razie sprawa obszernie będzie wyłuszczona.

— *Pani Ł. K.* — Nowelka „I to powód" drukowana nie będzie. Rękopis do zwrotu.

— *Panu Z. Ch.*—Podamy skoro ostatecznie uformowana zostanie.

— *Panu t.* — Sprawozdawca nasz błędu nie popełnił, stosował się ściśle do określeń, użytych w odczycie. Może sz. pan raczy uważniej odczytać sprawozdanie.

— *Prenumeratorowi.* — Kompozycja, którą śpiewała panna Russel po „Warjacjach" Szucha w czasie lekcji śpiewu w „Cyruliku", nosi tytuł: „*Do que esta de dios*"; jest to piosnka hiszpańska Barbiera.

— *Panu Władysławowi Kalickiemu.* — *Echo muzyczne* w № 285-ym podało tylko portrety profesorów, obecnie żyjących i wykładających w konserwatorjum. Nie mogło więc pomieścić Józefa Brzowskiego, który umarł przed półrokiem.

— *Panu B. B., stałemu prenumeratorowi.* — Ella Russel występowała w teatrze warszawskim w miesiącach kwietniu i maju r. 1887-go przez czas krótki. Pierwszy występ miał miejsce d. 18-go kwietnia, ostatni 5-go maja.

— *Tadajowi.* — Przekład Spacyera, spółczesny oryginałowi, ukazał się w Lipsku. Cena była 2 tal. Tłumaczenia Wejssa i Pindera nie drukowane. Wkrótce ma się ukazać przekład Winklewskiego i Lipinera w taniem wydaniu. Szczegóły czerpiemy z katalogu Kurtzmana. Każda księgarnia warszawska panu sprowadzi.

— *Panu J. Ch. Wr. z Mostowej.* — Środek ten jest ogólnie znany.

— *Prenumeratorce z Nowogrodzkiej.*—Zależy najzupełniej od umowy: rękopisy kupują redakcje zaraz po złożeniu lub też wypłacają na nie zaliczenia, lub wreszcie płacą honorarjum po wydrukowaniu.

— *Interesowanemu.* — Jeżeli nie ma dyplomu szkolnego, potrzeba złożyć egzamin.

— *Jednemu z prenumeratorów.* — Są to resztki liczby podwójnej.

— *Panu A. G.* — W Mokotowie, oraz w Studzieńcu, ale to jedynie za wyrokiem. Wkrótce ma powstać taki zakład w Warszawie.

— *Panu A. T.* — To, co pozostaje po spaleniu węgla, jest popiołem, czyli solami mineralnemi, które się w każdym węglu znajdują. Popiół po największej części składa się z węglanów potasu sodu i wapnia, oraz z małej ilości soli żelaza, magnezu i t. p. Zwykły popiół drzewny ma zastosowanie, można bowiem z niego otrzymywać węglan potasu, który służy, między innemi, do wyrobu mydeł (mydło potasowe, v. szare). Nie rozumiemy więc, o co właściwie idzie sz. panu, jakie połączenie chce sz. pan otrzymać i jaki jest cel poszukiwań?

— *Panu Wieńczysławowi Ł.* — Podanie wnieść należy do miejscowego gubernatora.

— *Fabrykantowi.* — Niestety, w języku polskim dotąd podręcznika takiego nie posiadamy.

— *Panu K. A., fryzjerowi.*—Chyba sz. pan sam ani na chwilę przypuścić nie może, żeby sposób podany przez pana był nowym; drukowanie więc jego opisu uważamy za zbyteczne.

— *Lucynie.*—Pierwszy z wymienionych lekarzy zajmuje się chorobami skórnemi, drugi chirurgją i chorobami zębów.

— *Studentowi medycyny.*— Zapewne sz. panu wiadomo, jaką drogą powstaje rumieniec; jest to nic więcej, jak odruch nerwów naczynioruchomych, właściwe wszystkim bez wyjątku ludziom, z tą różnicą, że u jednych odbywa się łatwiej, u innych trudniej; zależy to, zdaje się, od mniejszej lub większej pobudliwości nerwowej danego osobnika. Zbyt częste i bez widocznej przyczyny występowanie rumieńca może być objawem podrażnienia nerwowego; najprostszym więc chyba środkiem jest układ nerwowy przez odpowiednie hygjeniczne środki wzmocnić (hydroterapja, powietrze górskie i t. p.) Czy hypnotyzm działać może w podobnych wypadkach—nie wiemy, może ktokolwiek z neuropatologów rozwiąże sz. panu tę kwestję.

— *Panu Ł. W. w Nałęczowie.*—Zgoda, 5.

— *Panu Pawlikowskiemu w Sławizzczach.*—W Łodzi istnieją tkalnie wyrobów jedwabnych; List J., Rohen Renard, Schmidt i Pfitze, Schmitz i van Endert. Co do pytania, czy przyjmują kokony w zamian za gotowy wyrób, zechce się sz. pan odnieść wprost do której z rzeczonych fabryk. W kwestji ortografji obiedwie formy są dobre, ostatnia wszakże jest dziś w powszechniejszem użyciu.

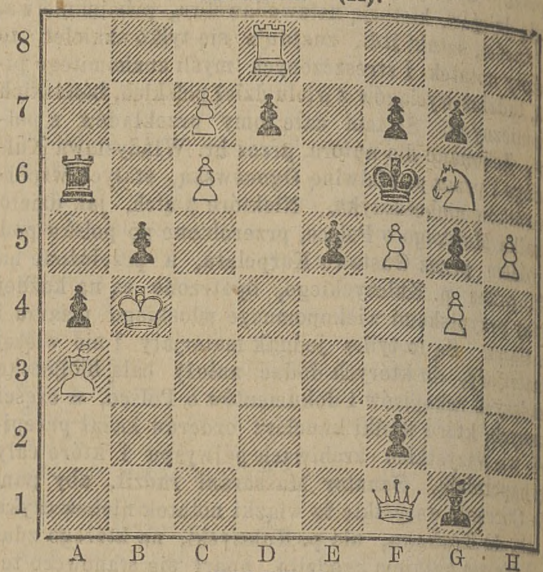
— *Panu Maurycemu Goldsteinowi w Radomiu.*—Moglibyśmy co najwyżej streścić po wydrukowaniu w którem z wymienionych pism. Rzecz dla nas w ogóle zaspecjalna.

SZACHY.

ZADANIE 61-sze.

(S. Płoński).

CZARNE (11).



BIAŁE (10).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 62-gie.

(T. Taverner).

Białe: Król A3. Królowa D1. Wieże: E5, G7. Laufer A1. Koń D8. Piony: D3, E7. (8).

Czarne: Król F6. Wieża H6. Laufer F8. Konie: H7, H4. Piony: C6, F7, H5. (8).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązanie zadania 59-go.

Białe:	Czarne:
1) D8—C7.	E3 : D4 (lub A, B, C).
2) C2—C3 ÷ i t. d.	
A.	
1)	G1—F2.
2) D4—D3 ÷ i t. d.	
B.	
1)	C6—D5.
2) C7—F4 ÷ i t. d.	
C.	
1)	C6—?
2) D4 : E4 ÷ i t. d.	

Rozwiązanie zadania 60-go.

1) B2—B8.	D5 : E6 (lub A, B, C).
2) D3—C4 ÷ i t. d.	
A.	
1)	D5 : C6.
2) D3—E4 ÷ i t. d.	
B.	
1)	F2—C5.
2) E6—F4 ÷ i t. d.	
C.	
1)	A1—C2.
2) D3—C4 ÷ i t. d.	

Zadanie 59-te rozwiązali: pp. Ig. Popiel, A. Zagrzejewski, L. Komierowski, J. Popover, A. Walchowicz z Konina; J. Jurblum.

Zadanie 60-te rozwiązali: pp. Ig. Popiel, A. Zagrzejewski, J. Popover, 2W., J. Jurblum.

Zadanie 58-me rozwiązał jerzcze p. M. Epstein.

ODPOWIEDZI.

— *Panu M. E. i K. G.* — Zadania rozwiązane są nie wyczerpująco.

— *Panu S. F.*—Przecież czarne moga się trochę lepiej bronić, niż pan im wskazuje.

— *Panu L. K.*—W zadaniu 60-em, po 1) B2—E5 ÷, D5 : C6, 2) E5—C7 ÷, C6—D5, 3) E6—F4 ÷, czarne mogą grać D5—D4.

— *Pp. Józefowi W., 2W. i innym.* — Rozwiązanie zadania 59-go bez warjantów B i C, nie możemy uważać za dostateczne, bo jeżeli po D8—C7 czarne grają C6—D7, to C7 : B6 zadania nie rozwiązuje z powodu odpowiedzi G1—F2.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 6-go kwietnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 5-go g. 9 w.	741.1	95	WPn	3.1	2.4
D. 6-go g. 7 r.	741.3	96	PnW	0.8	0.6
„ g. 1 pp.	741.6	96	PnW	3.0	2.4

W ciągu d. 5-go z. m.: Temperatura najniższa C. 1.0=R. 0.8; „ najwyższa C. 5.1=R. 4.0; Wysokość wody spadłej 3.8 mm.

GAZETA LOSOWAŃ (Krakowskie-Przedm. nr 51) wychodzi w każdą sobotę i zawiera: artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały; kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314
Cena **rs. 1** w Warszawie.—Na prowincji z przesyłką **rs. 2.**

W sali Aleksandryjskiej Ratusza.
W piątek, d. 12 kwietnia 1889 r., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się

Koncert na rzecz Schronienia Nauczycielek

z łaskawym współudziałem pani ***Romany Popiel-Święckiej***, pani ***Scalchi-Lolli***, primadonny Opery Londyńskiej, ***p. Władysława Müllera*** nadwornego śpiewaka króla portugalskiego, ***p. Pawła Schlözera***, profesora Warszaw. Instytutu Muzycznego.
Szczegółowy program ogłoszony będzie osobno. Ceny miejsc numerowanych: rs. 4, 3, 2, 1 k. 50, rs. 1 galerja numerow. rs. 1, galerja nienum. k. 50. Bilety nabywać można od dziś w kantorze redakcji Kurjera Porannego. 471

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej.

W niedzielę, o godz. 4 po południu, wielkie przedstawienie po zniżonych cenach dla uczniów i uczennic. O godz. 8 wieczór wielkie podwójne przedstawienie, w którem ***jednocześnie*** artyści z sobą konkurować będą o pierwszeństwo. Wielki woltyż akademicki, podwójne saltomortale przez 10 koni, wykona p. Achille i p. Rülting, Francuskie polowanie w wysokich górach, wykona cały personel, występ wszystkich artystów i artystek. 466

— Dr ***Drzewiecki*** oprócz zwykłych godzin przyjęcia, przyjmuje we wtorki i piątki od 10 — 11 wyłącznie ze zwężeniami kanału moczowego, które leczy elektrycznością, metodą drów Newman'a i Fort'a. Krakowskie-Przedmieście 87. 1198

Dr St. BULIKOWSKI
ordynować będzie w tym roku, tak jak poprzednio, podczas sezonu kąpielowego ***w Gleichenbergu,*** Villa Possenhofen. 461

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— W ***Zakładzie Leczniczym*** hydropatyczno- pneumatycznym (Oboźna Nr 5), chorzy mogą mieć pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem, z możnością przeprowadzenia kuracji wszelkiego rodzaju pod ścisłym nadzorem miejscowych lekarzy. 391

DENTYSTA K. STEMBER
Bielańska 24, róg Długiej.
Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 334

— ***Gabinet dentystyczny J. Oppenheyma, przeniesiony został*** na Senatorską 11 róg Nowo-Miodowej, dom dawniej przechodni Roeslera. Otwarty od 10 r. do 7 w. 1289

— Dr ***Władysław Mączewski,*** powrócił do Warszawy i przyjmuje od 4—6-ej. Nowosenatorska nr 6. 470

1196 Dr ***Wł. Kopytowski,*** ordynator kliniki szpit. św. Łazarza. Choroby moczo-płciowe i skórne. Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po p. Nowy-Świat nr 39.

FABRYKA proszku dezynfekcyjnego „AGRYKOLA“ D. SERNAKIERA,

ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Właścicieli i Rządców domów, że posiada znaczne zapasy proszku dezinfekcyjnego ***„Agrykola“*** oraz klozetowego spodjum, przyjmuje na takowe zamówienia, oraz zawiera umowy roczne na oczyszczanie ustępów sposobem odwaniającym. Sprzedaje puderklozety automatyczne po cenach nizkich.
Upraszam o łaskawe zgłaszanie się osobiście lub piśmiennie w celu porozumienia się.
Zarząd fabryki mieści się w Biurze chemiczno-technicznem
W. RUPNIEWSKIEGO,
1297 ***Jerozolimska nr 80.***

Baronówna Marja Vecsera.
Cukierki daserowe w pudełkach z fotografją, przygotowała fabryka J. Sztengel, Marszałkowska róg Zielonego Placu. 409

MAGAZYN WIEDEŃSKI
UBIORÓW MĘZKICH,
Miodowa 2.
Zaopatrzony został na sezon wiosenny i letni w wielki wybór różnego rodzaju gotowej garderoby z której na szczególną uwagę zasługują: 1235
Garnitury marynarkowe, ***czysto wełniane*** począwszy od rs. 16 i Sakpalta również ***czysto wełniane*** od rs. 15. Pozostałą zaś zimową garderobę sprzedaje magazyn po znacznie zniżonej cenie.

Pani Wandy Plonowskiej „SEKRETA

zachowania jaknajdłużej wdzięków młodości i świeżej cery“, podręcznik hygieniczny z przepisami toaletowemi.
Dzieło to powinna posiadać każda kobieta dbająca o swoją urodę, świeżość cery i zachowanie jaknajdłużej wdzięków młodości i zdrowia a rady i wskazówki praktyczne niewątpliwie znajdzie. Brak takiego podręcznika powszechnie uczuwać się dawał. Do nabycia w księgarniach po kop. 75. 451

Dominium Potok Złoty,

stacja pocztowa Zarki, stacja kolei warsz.-wied. Myszków, wydzierżawia od 1-go maja mieszkania letnie z umeblowaniem. 1267

Parasolki, Parasole, RĘKAWICZKI paryzkie,

oraz wszelką galanterję paryzką i wiedeńską, poleca ***Magazyn Galanteryjny***

W. GOLIŃSKIEJ

w Gmachu Teatru. Ceny nizkie. 1190

— ***Kapelusze i Czapki*** męzkie wyborowego gatunku, nagrodzone medalem, radzimy kupować z powodu bardzo nizkich cen u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska nr 139. 467

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

podaje do wiadomości, że na oddziale Warszawa-Mława z dniem 26 marca (7 kwietnia) r. b. przywrócony zostaje ruch pociągów osobowych i towarowych i odbywać się będzie według rozkładu jazdy, obowiązującego od dnia 1 (13) listopada 1888 r. 469

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do F.—Przyjechałem, błagam o prędkie wiadomości. 1303

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	55 po poł.	9	40 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Lublina	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	8	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy: *)				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

*) Do Mławy bezpośrednio nie dochodzi, lecz do Nowego-Dworu, zkąd na 3-ch wiorstach przewóz.

SZCZAWNICA-MIEDZIUŚ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny i wodoleczniczy 20-go maja r. b. otwarty.

Nowonabywca Miedziusia Dr I. Kołączkowski.

1. Odnowił zupełnie łazienki do kąpieli mineralnych i borowinowych. Domy wewnątrz otynkował, zewnętrznie wypokostował, pokoje umeblował i dzwonkami elektrycznemi opatrzył. Park znakomicie ulepszył, gazonami dywanowemi, krzewami i kwiatami ozdobił.
2. Hotel **Marta** świeżo z wszelkiemi wygodami urządzony: (Restauracja, Cukiernia, Piece) przez cały rok otwarty.
3. Dla przyjemności gości zaprowadzono w parku przyrządy do gimnastyki szwedzkiej i różne przybory do gier ogrodowych.
4. **Zakład wodoleczniczy** (hydropatyczny) nowo urządzony i we wszystkie do leczenia potrzebne przyrządy zaopatrzony, pozostawać będzie pod kierunkiem znanego specjalisty Docenta **D-ra Smoleńskiego**.
5. Lekarzem zdrojowym na Miedziusiu jest **Dr. I. Kołączkowski.**
6. Zarządca zakładów na Miedziusiu jest p. **Jan Żochowski**, do którego wszelkie zamówienia na mieszkania i na wodę ze zdroju „Wandy" adresować należy.

553R **Z ZARZĄDU ZAKŁADU.**

JAWORZE na Szlązku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żętyczny.—Uzdrowisko klimatyczne.—Leczenie elektrycznością, massaż, mleko.
Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz Dr. Edm. Kowalski.
Poczta, telegraf, stacja kolei żelaznej.
Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu. 594R



Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 5,
poleca
WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja"; w Stowarzyszeniu Spożywczem w **Kielcach**, u p. E. Dziegońskiego we **Włocławku** i u p. R. Gepnera w **Łomży.**
Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 39R

PARASOLKI DAMSKIE

Ceny nizkie.
w wielkim wyborze nadeszły **do Magazynów**
Bernarda Kipman
Senatorska № 6, róg Miodowej — **Filja Wierzbowa № 7.** 599R
Ceny nizkie.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 24 koni dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od 200 rubli za konia.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane, zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 528r

SKŁAD HERBATY
z Moskiewskiego Domu Handlowego

OLGI A. KORESZCZENKO

w Warszawie, ulica Królewska Nr 49,

poleca świeże i wyborowe gatunki herbat od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 za funt, w szczególności **Herbaty czarne № 5, po rs. 2 kop. 16 i № 6, po rs. 2 kop. 46.** Kupującym 5 funtów jednorazowo, dodaje się **pół funta jako rabat.** Dla pp. Handlujących korzystne warunki rabatowe.

Świece Stearynowe Newskie, po cenach fabrycznych. 365

Mieszkania Letnie w Jabłonnie.

Przy parku pałacowym, jako też w parku sosnowym przy stacji kolei Nadwiślańskiej, są w każdym czasie różne lokale do wynajęcia po cenach umiarkowanych.

Tamże jest do wynajęcia **Restauracja** z kompletnem umeblowaniem i mieszkaniem dla Restauratora i **Bufet** na stacji kolei Nadwiślańskiej Jabłonna.

Zamówienia przyjmuje Administracja dóbr na miejscu lub biuro Zarządu lu Krakowskiem-Przedmieściu Nr 32, każdodziennie od godziny 11 do 3. 378

MASSY WOSKOWE
i
Zaprawy Terpentynowo - woskowe

do zaprawiania podłóg i posadzek,

znane powszechnie jako najlepiej przyrządzone i bardzo trwałe,

POLECA:

Fabryka Farb i Lakierów
J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE,

od pół wieku egzystująca,

Kantor i Skład hurtowy przy ulicy Bonifraterskiej Nr 9.

Magazyn przy ulicy Miodowej Nr 12.

PS. Ostrzegam Szanownych kupujących i moich odbiorców, iż moje **Massy woskowe do podłóg,** uznane jako wyrób najlepszy, są przez fałszerzy podrabiane, a firma moja naśladowana.

W obec tego upraszam o łaskawe zwracanie uwagi na prawdziwość „firmy,“ znajdującej się na opakowaniu każdego funta lub puszki. 623R

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NASION
JAN ZAŁUSKA i S-ka

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 15,

zaopatrzony został w świeże wyborowe nasiona roślin pastewnych, warzywnych, kwiatowych i leśnych.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 522R

PENSJONAT

dla wyjeżdżających na świeże powietrze. Tamże można mieć na cały sezon pokój po trzydzieści rubli, bez utrzymania. Tamże potrzebne jest kilkanaście tysięcy rubii na Dobra nie obciążone długiem Tow. Kred. Ziemskiego. Porozumieć się można z właścicielem, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, pokoje umeblowane № 3 mieszkania, od godziny 3-ej do 5-ej. Spóźniający się, raczą swój dokładny adres pozostawić u Stanisława, numerowego. Jest znaczny **PACHT** do wypuszczenia. Potrzebny **Kamieniarz.** 469

Mam honor zawiadomić Właścicieli domów w Warszawie i Fabrykantów Asfaltu, iż posiadam znaczny zapas Żwiru i podżwirku oraz piasek wiślany, sprzedaż odbywa się z dostawą i na miejscu. Skład Bugaj № 14.

455 **Nisensał.**



Elegancko wykończone

Staniki trykotowe

(JERSEY)

w różnych kolorach

i SUKIENKI dziecinne zagraniczne i krajowe. — Ceny bardzo przystępne. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary.

Królewska Nr 45, mieszkania 4.

Różne sklepy

z komfortem urządzone razem lub częściowo do wynajęcia od Św. Jana r. b. przy ulicy Leszno (róg Karmelickiej) pod № 28. 611R

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile **jednego konia,** używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokiej do rezerwoarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. **Dwa** rezerwoary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-tłocząca z potrzebnemi przyborami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimska № 63. 615r

FOTOGRAFJE

pospieszne we 2 godzin, pamiątkowe chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w mieście i po za miastem, także zwyczajne piękne wizerunki, wykonywa najtaniej zakład Chłodna № 12. 483

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 marca (11 kwietnia) r. b., o godz. 12 w połud., w Ujazdowskim szpitalu wojskowym w Warszawie sprzedawane będą przez licytację rzeczy, pozostałe po zmarłym w Szpitalu Lekarzu młodszym 36 rezerwowego batalionu piechoty asesorze kolegjalnym Pruńskim. 677

Szkło stołowe.

Fajans krajowy i zagraniczny.

Szyby lagrowe i zwyczajne

wyborowego gatunku, oraz

Djamenty szklarskie,

poleca:

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Szyb do okien

Aleksego Baytel

Ul. Podwal Nr. 7.

Ceny nizkie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 489

Ciasta wielkanocne.

Dla gospodyń, mających zamiar piec ciasta, placki i mazurki, poleca się **wyborny i doświadczony** przewodnik p. t.

Przepisy pieczenia ciast

i przygotowywania wszelkich

Zapasów spiżarnianych

wyjątek

z Kucharza warszawskiego.

Cena kop. **60,** z przesyłką pocztą kop. **75.**

Nakład **F. Hösick'a** w Warszawie. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 676

Wysortowane Kapelusze słomkowe i filcowe z minionych sezonów, po cenie kosztu, przez dni 10 można nabywać w Fabryce Kapeluszy, Leszno 4.

Zamówienia na świeże wiosenne fasony już przyjmuję i upraszam Szanowne Panie o wczesnieʹsze uskutecznianie swych żądań.

466 Z szacunkiem

Juljan Kołodziejski.

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tylużłącznemi pod temi piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41** 484r

WARSZAWA Królewska 49 — SKŁAD GŁÓWNY — T. D. CHARINSKI & C°

Cibils

Ekstrakt mięsny

płynny i stały, wyrobu **Tow. J. Cibils—Buxareo** w Buenos Ayres, wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, **jako rosół lub przyprawa w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia po rs. 1 za flakon, we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji. 366

11 Złotych i Srebrnych Medali 11

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, aby nikt nie nabywał od Szulima Fromana ze Szczęślewic żadnych zobowiązań, umów, ani dokumentów z moim podpisem, po dzień dzisiejszy, na jego imię wystawionych, albowiem takowe nie mają żadnego znaczenia, a zatem akceptować ich nie będę.

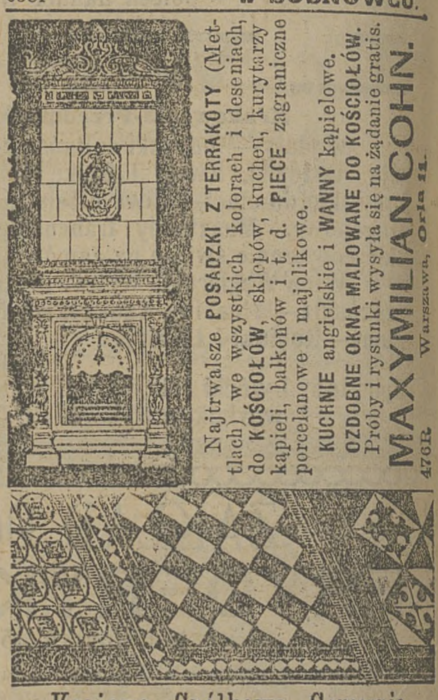
Czechowiec, dnia 31 Marca 1889 r.

440 **Filip Bucholc.**

Fakturzysta-Korespondent

znający **dobrze rachunkowość i korespondencję handlową** w językach: polskim, russkim i niemieckim, potrzebny jest do Fabryki Szkła od 1-go Czerwca r. b. — Osoby, które pracowały w tej branży, mają pierwszeństwo. Oferty wraz z kopjami świadectw i warunki należy przesyłać do **Sosnowickiej Fabryki Szkła w SOSNOWCU.**

655r



Krajowa Spółkowa Serownia
KRUSZYNA-BOROWNO,

poleca Sery najwytworniejszego smaku, wyrabiane na sposób zagraniczny, mianowicie:

Romadour.
Kühbach.
Szwarcenberg.
Neuf-Chateul.
Brie.

Główną sprzedaż i zamówienia załatwiają **Reprezentanci** fabryki.

283 **L. MIEROSŁAWSKI et Com.** Warszawa, Elektoralna № 5.

Skład Mąki Russkiej
KRUPCZATKI
Ludwika Riedel.

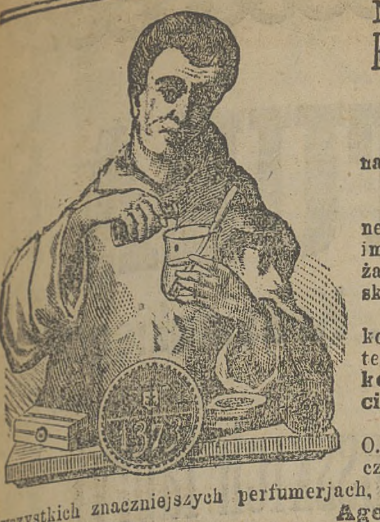
Królewska № 18.

CENNIK DETALICZNY

wyborowych gatunków mąki pszennej rozważonej w woreczkach płóciennych

	po 10	— 20	— 40 ℔
1 Sort	75 k.	1.50	3
2 „	65 „	1.30	2.60
3 „	55 „	1.10	2.20

Cennik hurtowy wysyła się na żądanie. 542R



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

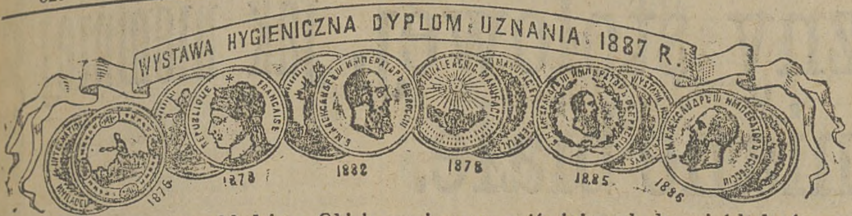
Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

320r



555

Posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

CIECHOCINEK

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone,

położone w Królestwie Polskiem, gub. Warszawskiej, otwarte zostaną d. 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z najpomyślniejszych skutków w chorobach: **skrofulicznych, syfilitycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów zastarzałych, obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.

W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka. Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa, uprzyjemniają gościom pobyt u wód.—**Spacer pod tężniami** nietylko jest przyjemną rozrywką ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem, zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne; tuszowe i parowe, z natryskami zimnemi i ciepłemi, odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy, wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych. Oprócz lekarzy zdrojowych, corocznie przybywa wielu wołnopraktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. 529R

NAJLEPSZE

PIWO BIELAWSKIE Lagrowe, Zdrowia, Desserowe, Simplex, Bock-bier, Culmbacher i PORTER RYGSKI firmy „BERTELS i PYCHLAU".

Główny Skład Miodowa 3. 549

E. Kostrzewski i S-ka.

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 631R

G. Radke i A. Żelisławski

Miodowa Nr 1 (od rogu Senatorskiej).

Mamy honor powiadomić łaskawą na Magazyn nasz klijentelę, że ustanawiamy **po dzień 1 Maja r. b.**

Tanią sprzedaż Biżuterji

srebrnej, złotej i brylantowej pięknej, **w bardzo wielkim wyborze** (w dziale oddzielnych gablotek) **po cenach nader przystępnych.**

Bransolety złote bez kamieni (modne) i **Breloki** w wielkim wyborze.
Magazyn w Niedziele i Święta otwarty od 1 do 6. 586R

A. ŻELISŁAWSKI.

J. SPORNY.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,**
oraz poleca

Tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę

i wszystkie inne materjały w zakres specjalności Przedsiębierstwa wchodzące.
Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa 606R
w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony Nr 14),

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą



Zaszczycona Nagrodą na Wystawie Hygienicznej.

Pierwsza Warszawska



PAROWA FABRYKA

Medal srebrny. **Dyplom I-ej klasy.**

MUSZTARDY, MARYNAT I KONSERWÓW

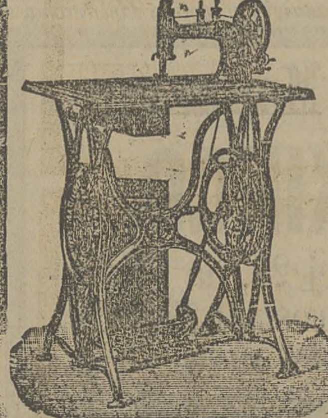
ARTHUR & Comp.

ulica Leszno № 4, wprost ulicy Rymarskiej.

Na składzie: oliwa nicejska, octy stołowe i kuchenne, papryka węgierska, kaparki, oliwki, korniszony. 472R

Cenniki na żądanie franco. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą.



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,"

Z FABRYKI

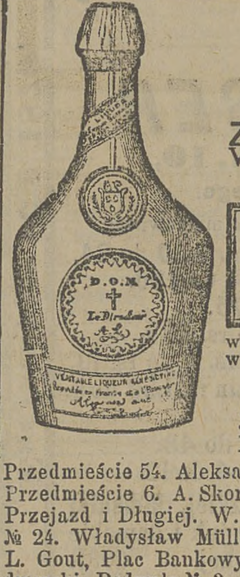
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski.

11R



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. **E. Szpądrowski,** Podwale № 3. **Karol Arkuszewski, Miodowa 10.** J. Purwin, **Miodowa 18.** 23r

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7, dom JW. Hr. L. Krasińskiego,

poleca: 612R

Wełny, Zefiry i Kretony z pierwszorzędnych russkich fabryk.

Wielki wybór Płócien i Bielizny stołowej, jak niemniej wyroby bawełniane białe.

DRUSKIENICKIE

WODY MINERALNE

(RUSKI KREUTZNACH),

położone w gub. i pow. Grodzieńskim, od stacji **Porzecze** St.-Pet.-Warsz. dr. żel., odległe 17 wiorst, komunikacja końmi pocztowemi w powozach, omnibusach, bryczkach i innych ekwipażach. Zakład leczniczy położony w pięknym sosnowym lesie, na brzegu rzeki Niemna; w cienistym parku foksal, muzyka rano i wieczorem,

Sezon kuracyjny od 5 Maja do 15 Września, a następnie stosownie do pogody.

WODY SŁONE-BROMO-JODOWE.

Używanie wód tych zalecane jest w następujących cierpieniach: **reumatyzmie, artretyzmie, chorobie angielskiej, przy skrofułach we** wszystkich ich przejawach i w każdym wieku, **paraliżu,** różnego rodzaju **niemocy, cierpieniach nerwowych, chronicznych chorobach kobiecych, chronicznych zapaleniach dróg moczowych, katarze żołądka i kiszek, suchych liszajach i mokrych, połączonych ze skrofułami.** W Druskienikach znajduje się gimnastyka hygieniczna, massaż i elektryczne wanny, trzy razy na dzień mleko prosto od krów, kumys naturalny, przygotowywany przez tatarów, kefir, oraz wszystkie naturalne zagraniczne wody mineralne.

Przyjezdni znajdują pomieszczenie w pokojach umeblowanych i hotelu, będących własnością zarządu zakładu. Oprócz stale praktykujących w Druskienikach lekarzy Pp. Berkmana, Bujakowskiego, Ibiańskiego, Markiewicza i Fina, zarząd zakładu zaprosił na sezon 1889 r. do chorób kobiecych prof. Med. Chir. Akad. SŁAWIŃSKIEGO, do chorób wewnętrznych prof. Warsz. Uniw. STOLNIKOWA i do chorób dzieci D-ra med. JANA RADECKIEGO.

Etatowym lekarzem zakładu jest Dr. **D. A. Kamiński**, do którego z żądaniem szczegółowych wiadomości zwracać się należy, adresując: do Zarządu Zakładu wód mineralnych w Druskienikach, stac. Porzecze, Pet.-Warsz. dr. ż. Ustne zaś informacje otrzymać można w Petersburgu, Fontanka № 35, przy moście Aniczkina, w kantorze domu, od godz. 10 do 3.

Druskienicka Sól i Solanka

sprzedają się: *w Petersburgu u Stol i Schmidta, w składzie Russkiego Towarzystwa Handlu towarami aptekarskiemi i u Rulkowiusa i Holma. W Warszawie w aptece Heinricha, a w Moskwie u Ferreina.* 643R

Węgle kamienne!

Po 86 kop, grubego, po 85 kop. kostkowego, korzec węgla kamiennego z dostawą,

6 pudów zawierającego, gatunku najlepszego, sprzedaje skład **Srebrna № 4,** róg Miedzianej, posesja A. Chodowieckiego.—Tamże urządzona **waga setna,** dla sprawdzania wysyłających się transportów. Odstawa natychmiastowa, a **za wagę i dobroć węgla** skład poręcza. Obstalunki w składzie na miejscu, oraz w składach papieru A. Chodowieckiego, ul. Wierzbowa № 11, Józefa Rawskiego, Nowy-Świat № 43 (Teatr Wodewil) i pocztą miejską najmniej **5 korcy,** a biorącym własnemi furmankami **odlicza się 6 kop.** na korcu. 674R

Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

H. RADECKIEGO,

Nowomiejska № 21—29, obok kościoła Ś-go Ducha (po - Paulińskiego) w Warszawie,

poleca Cukier rąbany funt **14½** kop., Mączkę pudrową **14** kop., Rodzynki od **12** kop., Migdały od **45** kop., Kawy od 50 kop., Herbaty w rozmaitych gatunkach i własnego pakowania.—Wino od **30** kop. butelka.—Piwo na kosze **75** kop. Wódki słodkie i czyste po cenach fabrycznych.— Cognaci kuracyjne i Porter angielski i krajowy od **12** kop. butelka. 481

Znany powszechnie Magazyn

T. KOZŁOWSKIEGO,

przeniesiony z ulicy Senatorskiej 27, na **Wierzbową 8,** do gmachu **Teatru,** wprost **ul. Niecałej.**

NB. Filja magazynu na **Placyku Brackim 25,** nadal pozostaje i Magazyn prócz tej filji, innej nie posiada. 451

!!!DŻETY!!!

Hoża № 11,

DEUX AMIES

na sezon

Peleryńki od 5 rs.

Dolmany od 10 rs.

Przody. Boki, Garniturki, Żaboty pozostałe z wyprzedaży **po cenie niżej kosztu.**

Ubierają się kapelusze po 50 kop-

Fabryka na dole od frontu. 673R

Nowo-otworzony

BAZAR WIEJSKI

Bracka № 2, dom W. Fuchsa,

poleca wszelkie towary kolonjalne ruskie, produkta wiejskie, drób i zwierzynę, piwo butelkowe z wszystkich browarów, z czem się poleca Szanownej klijenteli **J. Ossowski.** 485

Znany od 1870 roku Skład Płótna i Bielizny gotowej, pod firmą

J. GRÜNWASSER

w Warszawie ul. Miodowa N. 10,

wprost kościoła Przemienienia Pańskiego.

Egzystujący od r. 1870.

Co tydzień skład otrzymuje świeży transport płócien, a mianowicie:

Płótna Jarosławskie w szt. po 27 arsz. w cenie od rs. 6.50 do 24.
Płótna na prześcieradła bez szwu arszyn od kop. 34 do 1.30.
Płótna angielskie sztuka na 14 koszul od rs. 32 do 75.
Płótna angielskie w resztkach łokieć od kop. 55 do rs. 1.50.
Chustki do nosa płócienne i webowe białe, tuzin od rs. 2 do rs. 10.
Chustki batystowe białe i z kolorowemi szlakami tuzin rs. 1.50 do 6.
Obrusy białe i kolorowe od rs. 1 do 10.
Garnitury stołowe w różnych wielkościach od rs. 4 do 48.
Ręczniki białe i z kolorowemi brzegami tuzin od rs. 4 do 12.

Nadto poleca się zawsze znaczny zapas Bielizny mężkiej, damskiej i dziecinnej, oraz gotowe całe wyprawy tak męskie jak i damskie z dobrych materjałów, trwale i gustownie wykończonej. 603R

Egzystujący od r. 1870.



PIOTR ŚLIŻYŃSKI



udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19,** obok Apteki. 478

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam, iż syn mój Władysław Zygmunt Albin trzech imion Geneli, jest niepełnoletni i że jednocześnie rozpoczętem zostało postępowanie o uznanie go za marnotrawnego. Żadnych zobowiązań tegoż nie akceptuję i akceptować nie będę.

Warszawa dnia 5 kwietnia 1889 roku.

Matka i Opiekunka główna

675 **WILHELMINA GENELI.**

Z powodu powiększenia fabryki, do sprzedania jeszcze w ruchu znajdująca się

parowa Maszyna,

o sile 10 koni.—Wiadomość u p. **Jaeger et Ziegler, Gęsia № 7.** 480

484 **Do sprzedania:**



Faetony na drogi, Faetony, Wolanty, Amerykany, Szarabany, Bryczki nowe i używane, na parę lub jednego konia. **Ulica Śliska № 21 nowy**

№ 97

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek, guwernerów i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost re-[illegible]ursy. 837

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Bony niemki i francuzki z chlubnemi świadectwami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie W. Max. Kotzebue 2. 7464

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Złota 37, m. 10. 7416

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 7447

Niemieckiego języka udziela Reusner, autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyzka № 29. 7271

Oficer przygotowuje z upoważnienia p. kuratora do szkół junkierskich i korpusów kadeckich. Krucza 17, m. 7. Zastać można od 1 do 2. 6173

Paryżanin przyjmie miejsce do małych chłopców. Oferty: „Simeon" przyjmuje Kurjer. 7401

Potrzebny uczeń VI—VII klas., filolog na godzinę dziennie, 6 rs. miesięcznie. Nowy-Świat № 55, m. 3. 7476

Świadectwa doskonałe posiada wychowawczyni nauczycielka froeblowską i poglądową metodą, wykłada nauki klasyczne i języki, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Prof. de Préchamps, Długa 25. 7170

Student uniwersytetu, mogący udzielać nauk w zakresie całego kursu gimnazjalnego, poszukuje kondycji na wsi. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. P. 7442

Student matematyk potrzebny jest dla udzielania lekcyj uczennicy VI-ej klasy. Ogrodowa № 16, m. № 5. 7390

Szkoła najnowsza kroju i szycia krawieczczyzny i bielizny. Zatwierdzona przez władzę J. Grabskiej, Złota № 16, gdzie pracownia sukien Pelagji. Uzyskawszy patent wynalazku w Paryżu, wykładam naukę kroju i szycia w swojej szkole i po domach, podług metody własnej uznanej za najdokładniejszą, z pomocą tylko miary i ołówka. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty legalne. Książki pod tytułem: „Nowa metoda kroju sukien, okryć i ubrań dziecinnych" J. Grabskiej dostać można w mojej szkole i księgarniach. J. Grabska. 7452

Posady i prace.

Ajentów na Warszawę poszukuje się zaraz. Wiadomość: Żelazna № 47, róg Prostej, w składzie węgli. 7125

Bawarki bony, gospodynie, służbę wszelkiego rodzaju umieszczają kantory B. Giller na, na ulicach Bagno № 5, Marszałkowska 136 Chmielna № 44. 6190

Człowiek potrzebny do pilnowania interesu i roznoszenia robót, z kaucją rs. 20. Widok 19, mieszk. 14. 7387

Do szycia rękawiczek na maszynie potrzebna panna. Świętokrzyska № 6, robota stała, warunki korzystne. 7477

Kucharka obeznana z kuchnią poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Orla № 9, 2 piętro, Zaleska. 7410

Krojczyni zdolna poszukuje miejsca do zarządu wielką pracownią. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod A. Z. 7362

Leśniczy, obeznany z kulturami leśnemi i opatrzony świadectwami długoletniej służby w tym zawodzie, potrzebny od 1-go lipca r. b. do majoratu Uniejów. Pensja roczna rs. 150, przy stosownej ordynarji i oprócz tego tantjema od 50 do 100 rs. Zgłaszać się listownie do głównego zarządu st. poczt. Uniejów. 903

Młody człowiek, ukończywszy szkołę techniczną, dobrze rysujący, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać pod literami K. D. w Kurjerze. 6961

Młodzieniec inteligentny, znający języki polski i russki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Kurjerze pod lit. J. T. 7438

Młody rządca z chlubnemi świadectwami poszukuje posady zaraz. Kotzebue 2, mieszkania 8. 7465

Młody człowiek, inteligentny, posiadający odpowiednią kwalifikację, poszukuje posady prowizora krawieckiego za tanie wynagrodzenie. Daniłowiczowska № 4, m. 17. 7394

Maszynistka zdolna potrzebna zaraz do bielizny, Solna 6, mieszk. 28. 915

Młoda osoba z kilkoletnią praktyką firm pierwszorzędnych, poszukuje miejsca ekspedjentki lub kasjerki. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod literami J. J. 7478

Osoba młoda, z dobrą muzyką i językami, poszukuje zajęcia na przychodnią lub na stałą, pragnęłaby grywać wieczorami. Elektoralna 49, mieszk. 16, na parterze. 7397

Osoba młoda, miłej powierzchowności, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca gospodyni na wyjazd do pojedyńczej osoby. Oferty proszę składać w kiosku, Nowy-Świat, wprost Kopernika, pod lit. M. W. 7347

Osoba dobrze wychowana, z rekomendacją, poszukuje miejsca u wdowca do zarządu domem i zajęcia się dziećmi. Adresy zostawiać w Kurierze pod lit. I W. 7454

Osoba młoda z kaucją rs. 200 i więcej poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej do pieczywa. Oferty składać w kantorze Kurjera pod: l. 200. 7086

Ogrodnik praktyczny poszukuje posady zaraz. Wiadomość u p. Kamińskiego, Nowogrodzka № 14. 7070

Panny do okryć damskich, uzdolnione i podręczne, potrzebne są do magazynu pod firmą Karolina Piwowońska, Podwale 4. 6987

Panny do szycia kapeluszy słomkowych ręcznie i na maszynie potrzebne. Płacę rs. 1 kop. 20 od paki. Robota do 1-go lipca, Żabia 2, Dąbrowski. 7278

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów na wyjazd zaraz. Niecała № 8, mieszkania 7. 7234

Panny podręczne potrzebne zaraz. Ul. Marszałkowska № 108, mieszk. 23. 7342

Panienka z dobrego domu, posiadająca początki krawieczczyzny, poszukuje bezpłatnego zajęcia w większym magazynie. Erywańska 5, mieszkania 13. 7297

Panny sztukowe i podręczne do okryć, za dobrem wynagrodzeniem do Cara, Niecała 6. Robota stała przez rok cały. 890

Potrzebna jest zdolna staniczarka. Ul. Długa № 43, mieszkania 2. 7228

Praktyczny rolnik, w sile wieku, poszukuje posady do zarządu. Wiadomość: Marszałkowska 89, fabryka welocypedów. 7270

Panny najkompletniej uzdolnione do staników potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, ul. Mazowiecka 20. 6995

Potrzebne zdolne panny do palt i staników, do magazynu w hotelu Brühlowskim, Bulikowskiej. 6988

Potrzebny kasjer-buchalter z kaucją rs. 400, pensja rs. 30 miesięcznie. Oferty z wymienieniem poprzedniego zajęcia składać w kantorze Kurjera pod lit. A. S. 7108

Potrzebne panny do trykotaży, podręczne i do nauki. Złota № 4, m. 9. 7076

Potrzebny jest łaziennik, obznajmiony z masażem i zimną kąpielą. Wiadomość: Miedziana 4, u właściciela. 7160

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Leszno № 28. 7435

Potrzebni są chłopcy do mleczarni. Ulica Foksal, w mleczarni. 7434

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny zaraz. Ulica Mostowa № 16, mieszkania 18. 7427

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są. Kurowska, Złota 24. 7417

Potrzebna panna do sukien zdatna. Nowogrodzka № 23, m. 1. 7408

Potrzebna jest niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, niemka ma pierwszeństwo. Wiadomość w składzie wędlin, Marszałkowska № 98. 7400

Potrzebny na wieś wykwalifikowany rolnik w starszym wieku, pojedyńczy, były obywatel, skromnych wymagań. Oferty kantor Kurjera Warszawskiego „Rola". 7398

Przepisuję pięknie, bez błędów i tanio, próba bezpłatna. Oferty „Lebiedziewiczowi" przyjmuje Kurjer. 7393

Panny do staników i spódnic zdolne potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 70, mieszkania № 12. 7391

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny. Warecka 12—1. 7392

Przybyły z Białorusi lokaj szuka miejsca szwajcara lub na wyjazd. Nowolipki № 38, mieszk. 17. 7451

Potrzebna maszynistka do pończoch zaraz. Nowy-Świat 33, m. 7. 7439

Poszukuję szycia prywatnie. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Prywatnej". 7437

Poszukuję osoby na wyjazd z kaucją. Oferty w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu „Na wyjazd". 7458

Panny podręczne do staników i uzdolnione spódniczarki potrzebne zaraz. Jasna № 5, robota stała, wynagrodzenie dobre. 7459

Panny do staników i spódniczarki potrzebne natychmiast. Pracownia Leopoldyny, plac św. Aleksandra № 14, m. 4. 7469

Podręczne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Marja i Michalina, Leszno 4. 916

Rubli 100 i więcej dam zaraz za wyrobienie posady leśniczego w dużych dobrach lub majoracie człowiekowi zdolnemu, kawalerowi, dyskrecja zapewnia się. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod „Sto procent". 7461

Rządca gospodarczy, obeznany również specjalnie z irygacją i meljoracją łąk, poszukuje miejsca. Posiada chlubne świadectwa. Wiadomość u rządcy Hotelu Niemieckiego. 6575

Szewcy zdolni czeladzie na damską robotę szpilkową i wywrotki potrzebni, po rs. 1 od pary. Nowolipie obok skweru, № 1. 17, mieszkania 14. 6989

Staniczarek zdolnych i podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 7266

Ślusarz, posiadający świadectwa, szuka zajęcia do zakładu zamków, pracować bez pensji, według umowy. Ulica Nowolipki № 38 zapytać stróża. 7450

Urzędnik młody, energiczny, który posiada własną nieruchomość, chce być rządcą lub administratorem dużego domu. Rekomendacja poważna. Oferty pod „№ 11" przyjmuje kantor Kurjera. 7109

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, bižuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 1746

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giemz) powieść romantyczna, tłomaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 580

Bardzo ładne mopsy do sprzedania. Bracka № 6, mieszkania 7. 7473

Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6, Hotel Angielski, zaopatrzony został w rozmaite przedmioty na obecny sezon wiosenny odpowiednie, t. j. halki wełniane i kretonowe, spódniczki bawełniane ręcznej roboty dla osób dorosłych i dla dzieci, sukienki i kaftaniki włóczkowe i wełniane, oraz płaszczyki i kapturki dla dzieci. 897

Bryczka wraz z koniem i uprzężą angielską do sprzedania za rs. 225. Wiadomość: ulica Wilcza № 32, u stróża, od godz. 1—4. 6994

Bardzo tanio jest do sprzedania werenda-altana oraz sześć latarni ogrodowych. Wiadomość w restauracji, Leszno № 23. 6993

Do nabycia wydawnictwo polskie z początków bieżącego stulecia, składające się z sześciu niewydanych miedziorytów (blach) przepięknie rytowanych, będących historyczną pamiątką. Wilcza 39, mieszkania 10. 6040

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do sprzedania stół dębowy z pokoju jadalnego, 12 krzeseł, bufet, lampy i szafy. Graniczna 13, drugie piętro, od 4 do 5-ej. 905

Dla cukrowni obręcze brzozowe do beczek z cukrem lub materjał na takowe. Odstawa do stacji Miechów. Zgłaszać się do właściciela w Dziaduszycach, p. Działoszyce. 7012

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 12, Lamba, bardzo mało używana. Wiadomość: Nalewki 7, m. 24. 7433

Do sprzedania stół jadalny bilardowy za 35 rs. Chmielna 45, mieszkania 47. 7423

Eleganckie suknie, okrycia, kapelusze do sprzedania. Próżna № 10, mieszkania 1, do 12-ej w południe. 7174

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 3½, wprost Królewskiej. Tarnowski. 6197

Fortepian jest do sprzedania mało używany, nowej konstrukcji, fabryki Małeckiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 66, m. № 2. 7475

Fortepian fabr. Antoniego Hofera o 7-iu oktawach, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 250. Chmielna 58, m. 20. 7422

Fortepian zagraniczny krótki, prawie nowy, sprzedaję, Bracka 4, skład węgla. 6566

Fortepian Hofera czarny, w dobrym stanie, do sprzedania. Leszno № 24, m. № 5. 7300

Fabryka ksiąg buchalteryjnych oraz wszelkich wyrobów introligatorskich J. Dzierżanowskiego, Długa 26, poleca swe księgi, nie ustępujące zagranicznym, po cenach nader umiarkowanych. 7274

Fotografje artystycznie wykończone od 2 rubli tuzin u „Świetlika", Krakowskie Przedmieście 7. 547

Fortepian do sprzedania, półsiodmej oktawy. Złota 3, mieszkania 7. 7121

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy. Nowy-Świat 47, mieszkania 6. 7194

Jest do sprzedania pies „ceter Gordon". Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 3, u ogrodnika. 7320

Jest do sprzedania kredens ciemny dębowy za cenę umiarkowaną. Ulica Żelazna 93, m. 13, róg Leszna. 7446

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna takiejże siły do sprzedania w kantorze Silbermana. Trębacka 11. 6784

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. Dla łatwiejszego odszukania adresu w wystawie umieszczony napis „Na raty". 6844

Łóżko meblowe rs. 10, garnitur mebli rs. 35 i fortepian do sprzedania. Bracka 6, stróż wskaże. 7336

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 6963

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 5973

Masło litewskie, świeżo przywiezione, sprzedaje się na pudy i półpudy. Ulica Widok 15, mieszkania 2. 904

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 7223

Maszyny Singera, szyjące najlepiej, nowe amerykańskie, najtaniej u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 7405

Maszyna Whelera-Wilsona, doskonale szyjąca krawieczczyznę i bieliznę, pozostawiona do sprzedania za rs. 25 u mechanika Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. Tamże przyjmuje się do reparacji maszyny do szycia oraz pończosznicze. 7404

Mebli orzechowych garnitur do sprzedania. Cena przystępna. Ordynacka 10, mieszkania 11. 7384

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Mopsy szczenięta do sprzedania. Królewska № 49, m. 11. 7468

Meble rozmaite, srebra i porcelana francuska do sprzedania tanio. Świętojerska 30, miesz. 29. 7443

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, toalety, szafy, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7480

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter 13. 7479

Nanośniki, okulary najlepszego gatunku o 25% taniej w najtańszym magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 6732

„Na czasie" restauracja z bilardem z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość w handlu kolonjalnym, Kościelna № 16. 7286

Najtaniej okulary i binokle najlepszego wyrobu w magazynie optycznym Frankowskiego. Nowy-Świat 61. Niezamożnym po własnej cenie. 7252

Powoziku jednokonnego lekkiego w dobrym stanie z okazji do zbycia poszukuje się; może być z uprzężą. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. K. 7027

Papuga zielona gadająca jest do sprzedania za rs. 30. Grzybowska № 29, m. 5. 7284

Paki różnej wielkości do sprzedania u Edwarda Coqui, Wierzbowa № 1. 7407

Patent dystrybucyjny za pół ceny, lampa błyskawiczna, bufet, stoły do sprzedania. Dobra 35, skład węgla. 7403

Para ram czarnych, ozdobnych, z konsolami. Ul. Warecka № 10, u stolarza. 7470

Poszukuje się presfiltru i przesyłacza (montejus) niewielkich rozmiarów. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. H. W. 7011

Stół dębowy do sprzedania na 20 osób, cena przystępna. Wiadomość: Widok № 22, mieszkania 18. 6992

Sprzedaż mebli w zwijającym się magazynie dawniej Jana Tarnowskiego, po cenach niżej kosztu. Miodowa № 4. 6515

Syfony najlepsze i najtańsze w Warszawskiej fabryce syfonów. Hoża 7 5643

Sery szwajcarskie (litewskie) tłuste i świeże otrzymaliśmy do sprzedaży i sprzedajemy na pudy po rs. 7.40 i 8.10., na funty od 23 do 25 kop. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 856

Stoły dębowe, kredensy, łóżka orzechowe, garnitur czarny, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 7455

Sprzedaje się z powodu wyjazdu przyzwoite umeblowanie z dwóch pokojów. Obejrzeć można od 12—2-ej i od 5—7-ej Złota № 2, mieszkania 10. 7251

Srebra fabr. Malcza. Noży i widelcy po 12 łyżek i łyżeczek po 6, razem lub częściowo do sprzedania. Żurawia 3, mieszk. 18. 7424

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 7462

Wclant-bryczka do sprzedania. Długa № 28, skład węgli. 7261

Warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, sprzedaje świeże winogrona funt po kop. 35. Powidła śliwkowe znów otrzymano. 887

Za bezcen do sprzedania z powodu śmierci rozmaite meble, kredensy, szafy, krzesła dębowe. Krucza 47, u stolarza. 7282

Z powodu zwinięcia fabryki sprzedaż kwiatów niżej kosztu. Świętokrzyska № 17. 7353

Za gotówkę kupuję i sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3 (drugi dom od Brackiej), mieszk. 1. 7413

Interesa handl. i majątk.

Chcę kupić dom ceny około 20,000 rs. Nowy-Świat № 28, mieszkania 24. 7419

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej № 925/31, z dochodem przeszło trzy tysiące rubli, z obszernym placem do zabudowania lub urządzeń fabrycznych. Wiadomość u właściciela przy ulicy Mazowieckiej 4, mieszkania 10. 7440

Domek z ogrodem i 32,270 łokci placu na przeciw Promenady do sprzedania za bezcen w części lub całości. Bielańska 6, m. 7. 7467

Do sprzedania w całości lub częściowo za rogatkami wolskiemi przy ulicy Karolkowej № 3119 kolonja przestrzeni 42,000 łokci, z ogrodem i domkiem murowanym. Wiadomość w kancelarji rejenta W. Lilpopa, przy ul. Miodowej. 7197

Dla osób szukających za rs. 100 do nabycia interes z wyrobioną klijentelą. Ul. Zimna 7, w zakładzie cukierniczym. 7214

Dobra Kaleń, pow. rawskiego, mila od Nowego Miasta, sprzedane zostaną w sądzie okręgowym piotrkowskim dnia 3-go (15-go) kwietnia, rozległości włók 33, łąk gruntowych 3 włóki, gruntu ornego 28, bez serwitutów, wszystko płodozmienne, oziminy zasiane, grunta wyborowe, pszenne, produkcja pszenicy, koniczyny, buraków cukrowych, propinacja, zabudowania murowane, pałac z pięknym parkiem. Towarzystwa 36,000. Zaliczenia cukrowni 8,000. Bankowi wzajemnego kredytu 3,000. Część kapitału może jeszcze pozostać na gruncie. Wiadomość: Warszawa, ul. Kaliksta 17, mieszk. 7. 7432

Do wydzierżawienia ogród owocowy blisko rogatek, z mieszkaniem, drugi warzywny, przy okopach. Wiadomość: Nowolipie 3, mieszkania 1. 7389

Folwark 12 włók, z lasem, łąkami. wodą, blisko kościoła gminy i drogi żelaznej, z domem, budynkami nowemi, inwentarzem żywym i martwym, do wydzierżawienia lub sprzedania na bardzo korzystnych warunkach, byleby objąć zaraz. Bliższa wiadomość w Warszawie, Piwna 35, m. 1, lub na miejscu w Kostkowicach, przez st. dr. żel. Myszków. 7395

Jest do wypuszczenia pacht na 60 krów od 1-go lipca 1889-go r., o trzy mile od Warszawy, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość w mleczarni We-j Batogowskiej. Ul. Biała № 8, mieszk. 14. 7466

Ktoby z pp. gospodarzy chciał dostawiać produkta wiejskie za gotówkę, raczy zgłosić się Widok 3, mieszk. 1. 7411

Majątek ziemski, około włók 14, ze stałym dochodem około 2000 rs. rocznie, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie mlecznym w Pruszkowie. 693

Magle wiedeńskie z powodu choroby właścicielki są do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 15. 7306

Na przystanku dr. żel. nadwiślańskiej Pomiechówek jest do sprzedania dom z ogrodem owocowym, w pobliżu las, rzeka. Wiadomość u stróża na przystanku. 7420

Oddaje się w administrację od 1-go lipca folwark donacyjny Rdutów, w pow. kutnowskim, gub. warszawskiej, włók 14 z łąkami i propinacją na lat 6 lub 12. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 43, mieszk. 5, od godz. 11-ej do 4-ej, lub na miejscu w Kłodawie, pow. kolski, gub. kaliska. 7144

Potrzebna suma na pierwszy numer hypoteki domu od 2,800 do 3,800 na spłatę, bez uprugacji. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. I. G. 7146

Poszukuje się domu w nowszej części Warszawy, z nowoczesnemi wygodami, bez pośrednictwa osób trzecich, za gotówkę, szacunku około 60,000 rs., sześćdziesięciu tysięcy rubli. Informacje składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom do sprzedania". 7116

Posesja do sprzedania z dwoma oficynami drewnianemi, 5000 łokci kwadratowych, frontu łokci 50, przy ulicy Nowokrochmalnej. Wiadomość przy ulicy Wroniej 73, mieszkania 8. 6180

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszkania 10. 714

Plac na fabrykę, 15,000 łokci kw., w dzielnicy fabrycznej, oraz dwa domy, zdatne dla robotników, są do sprzedania. Wiadomość u właściciela. W. Gawińskiego, w składzie cygar, Krak.-Przedmieście № 5. 767

Potrzebną jest dzierżawa blisko Warszawy, włóka lub dwie. Wiadomość: Jerozolimska 31, m. 25. 7235

Polisa życiowa do sprzedania. Pańska 88, Wiadomość u felczera. 7283

Piekarnia, wiatrak, z domem, ogrodem, 20 mórg gruntu, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, pewny i korzystny interes, w mieście Rawie. Wiadomość w browarze. 7201

Remiza do sprzedania w jednym z hoteli na dogodnych warunkach. Wiadomość od 5 do 7 wieczorem. Chmielna № 120, m. 3. 7124

Rubli 8,500 jest do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Zielna № 4, mieszkania 22. 7421

Restauracja z powodu wyjazdu z całem urządzeniem za rs. 400 do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 12, m. 9, od 11—12 zrana. 7009

Sklep mydlarski, dystrybucyjno-norymberski, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu. Ulica Elektoralna № 17. 7083

Sklep materjałow piśmiennych oraz wyrobów tabacznych, egzystujący od lat 10-iu przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim, jest do odstąpienia z towarem i całem urządzeniem sklepowem z powodu zmiany interesu każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 7367

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Zielna № 19. 7280

Suma 6,000 do 7,000 rs. potrzebna do 13-go b. m. na pierwszy numer hypoteki warszawskiej po Towarzystwie. Włodzimierska 16, m. 13, od godz. 2 i pół do 4 po poł. 7436

Tanio. 160 rs. kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu. Świętokrzyska № 20. 7385

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bracka № 6, mieszkania 7, ładne trzy pokoje, do odnajęcia od 1 lipca, front. 7474

Do wynajęcia zaraz: sklep. Plac na skład węgli. Piękna 49. 7148

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin, Petersburskiej kolei, suche, w pośród sosnowego lasu. Kąpiel rzeczna, pociągi dogodne, żywność, pomoc lekarska na miejscu. 7226

Letnie mieszkanie do wynajęcia we wsi Kamion, nad Wisłą, okolica ładna i piaszczysta, z wszelkiem żądaniem. Wiadomość u Sienkiewicza, przez Rudę w powiecie Sochaczewskim we wsi Młodzieszyn, lub komunikacja Wisłą. 7463

Letnie mieszkanie w Wawrze, umeblowane, składające się z 6-u pokojów, kuchni, przedpokoju, z werendą, otoczone pięknym lasem, kilka minut do stacji Wawer, trzy kwadranse szosą do Warszawy. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70. m. 20. W tej samej miejscowości jest 14 mieszkań, na różne ceny. 7193

Mieszkania dwa odpowiednie na kantory, przy ulicy Włodzimierskiej № 19, złożone z 7-u pokojów, drugie z 5-u, a także lokal na pierwszem piętrze 6-pokojowy—wszystkie powyższe lokale mają kuchnie, spiżarnie i waterklozety. — Tamże stajnia i wozownia w każdym czazie. 7453

Mokotowska 42, mieszkania 8, 1-e piętro, pokój umeblowany, do wynajęcia od 15-go kwietnia, na kwartał. 6435

Magazyn obszerny, o trzech otworach wystawowych, z przyległym kantorem lub dużemi składami, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład handlowy lub przemysłowy, do wynajęcia każdego czasu. Erywańska 3. 7099

Mieszkania poszukuję od 1 lipca r. b. Sześć pokojów eleganckich, w okolicach Leszna, Elektoralnej. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „Inżynier." 7248

Mieszkania poszukuję od 1 lipca r. b. 4 lub 5 pokojów, w okolicach Marszałkowskiej, od dworca ku ogrodowi. Oferty z ceną przyjmie kantor Kurjera pod „Doktor." 7247

Od 1-go lipca 6 pokojów etc., drugie piętro front. Chmielna 12. 7031

Potrzebny od maja pokój umeblowany, z samowarem, dla kawalera, w pobliżu Nalewek. Oferty z podaniem ceny przyjmuje kantor Kurjera pod „A. B. C." 7333

Poszukuje się od lipca lokalu frontowego, złożonego z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, niezbyt daleko od ogrodu Saskiego. Oferty z podaniem ceny adresować do kantoru Kurjera pod lit. L. S. 7402

Pokój duży, ładny, fronfowy, na dole, nie drogo, zaraz. Może być z meblami. Widok 3, mieszkania 1. 7412

Pokój z meblami do odnajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Sienna 19, m. 2; tamże obiady prywatne. 7431

Pokój kawalerski z przedpokojem do wynajęcia zaraz, na Krakowskiem-Przedmieściu № 58, dom Fajansa, wiadomość u stróża. 881

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, w domu frontowym, porządnie urządzone, z usługą, dzwonkami elektrycznemi i wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 801

Pokój duży, frontowy, do wynajęcia od 8-go kwietnia, z meblami. Daniłowiczowska № 7, wiadomość w kantorze loterji. 7250

Pokoje kawalerskie od rs. 6, od 1 Kwietnia Pańska 86. 7074

Pokój duży, jasny, z osobnem wejściem, może być dla dwóch osób.— Tamże akompanjament do śpiewu na godziny. Złota № 44, mieszkania 1. 7238

Pięć pokojów, balkon, od 8 kwietnia. Ul. Wspólna 4, przy placu. 7231

Uwaga. Piękny lokal na 1-em piętrze, 8 pokojów, łazienka i wszelkie wygody, cztery wejścia, do wynajęcia od 1-go lipca, w najpiękniejszej części miasta. Wiadomość Żurawia 28, u właściciela domu, tamże jest sklep z mieszkaniem od 1-go kwietnia. 782

W hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, zaraz są do wynajęcia małe lokale, oraz pokoje z meblami, miesięcznie. 7317

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 1) Lokal na 1-m piętrze, składający się 7-u pokojów, kuchni ze zlewem, wodociągiem, gazem, od lat kilkunastu zajmowany przez magazyn mód. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na części. 2) Sklep jedno-oknowy z suterenią, zajmowany od lat kilku przez skład skór. 6688

Zabudowanie fabryczne z maszyną parową do wynajęcia. Wiadomość w składzie futer, Bielańska № 5. 7007

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego na Pradze, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Królewska 31, mieszkania 10. 917

Adres kantoru przewozowego, fabryki skrzyń, pudełek i opakowań mebli Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. 913

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 7445

Akuszerka przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15, pokoik 25 miesięcznie. Krucza 38. 7428

Dziewczynkę 4-miesięczną, kto sobie życzy wziąść za własną, raczy dać wiadomość do stróża, ulica Śliska № 50. 7426

Furmanki jednokonne z odpowiedniemi wozami do przewożenia towarów, mebli i do innych robót są do wynajęcia każdego czasu za cenę umiarkowaną. Wilcza 53, m. 12. 6661

Już wyszły z druku „Sekreta zachowania jak najdłużej wdzięków młodości i świeżej cery" podręcznik hygieniczny z przepisami toaletowemi i jest do nabycia w księgarniach po kop. 75. 907

Kapelusze damskie podług najświeższych żurnali paryzkich przyjmują się do roboty. Szkolna № 8, m. 18. 7374

Mam zaszczyt zawiadomić Wielmożne panie i gospodynie, że przyjmuję „Wypieki ciasta" na Święta z ubieraniem. Podwale № 4, w suterenie. 7457

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu Prosta № 6, m. 17. 7326

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Nagroda. Dnia 5 kwietnia zaginął przy moście żelaznym na Zjeździe piesek pięcio-miesięczny, z mopsików, łebek czarny i piersi. Kto da znać o nim na ulicę Piwną pod № 29, do p. Nawrockiego otrzyma nagrodę. 7386

Ogrodnik specjalista we wszystkich gałęziach ogrodnictwa podejmuje się czyszczenia drzew, zakładania ogrodów, ogródków, parków i t. p. z własnych szkółek. Wiadomość: ulica Niecała № 12, w sklepie pani Roszkowskiej. — Wł. Wilman. 7115

Przyjmuję reparację gruntowną wszelkiej konstrukcji fortepianów, pianin, strojenia, ceny przystępne. Podwale № 8, m. 7. 7058

Pinczer biały z czarnemi uszami przybłąkał się d. 4 b. m., właściciel odbierze psa za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Ulica Miła № 45, m. 6. 7480

Przechodząc w sobotę około godziny 12-ej w południe przez ulicę Senatorską od placu Teatralnego ku Miodowej zgubiono 10 rubli w rolce srebrną monetą. Łaskawy znalazca raczy odesłać za odtrąceniem kosztów na ulicę Kruczą № 18, stróż wskaże. 7429

Pies wyżeł, ceter dziesięcio-miesięczny, żółty, pierś biała, takaż strzałka na łbie, ze skórzaną obrożą, zaginął dnia 4 kwietnia. Łaskawy znalazca raczy się pofatygować: Trębacka 2, mieszkania 17, za nagrodą. 7425

Przechodząc ulicą Mirowską zgubiono książkę od zapisywania robót platerowanych. Znalazca zechce zwrócić na ulicę Chłodną № 12, do państwa Reych, za wynagrodzeniem. 7419

Sukieneczki gotowe dziecinne od rs. 3, wyprzedaje się w magazynie P. Eugenji, Rymarska № 16, mieszk. 3;—tamże potrzebne są dziewczynki do nauki. 7399

Tanio odrabia suknie, również dziecinne. Ul Wilcza 6, m. 8. 7460

Ważna wiadomość! Zawiadamia się szanowną publiczność, że nowa pralnia na Przedmieściu Praga, pospiesznie i dobrze pierze, ceny nader nizkie: od koszuli męzkiej kop 10; od kołnierzyka kop. 2; od mankietów kop. 4. Ulica Targowa № 24. 7409

W piątek, przy wyjściu z rautu w ratuszu zgubiono bransoletkę złotą. Zwrócić za nagrodą. Włodzimierska 4, m. 1, 7406

Zaginął 5 kwietnia wyżeł, ponter angielski, żółty, biała prążka przez nos i piersi, z obrożą czarną. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić: Bednarska 24, m. 4, za wynagrodzeniem. 7396

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Марта (7 Апрѣля) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).